5 1000 się liczy

7 100 umiera, 102 się rodzi. Jeszcze...

8-9 Liderzy powiatowych szkół

16 Osiemnasta już historyczna

ISSN 2084 – 5812

powiatbl.pl

INFORMATOR POWIATU BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEGO | NR 5 (64) PAŹDZIERNIK 2017 ROK | BEZPŁATNY

IDĄ DUŻE ZMIANY NA DROGACH W POWIECIE

WĘZEŁ OLSZYCE

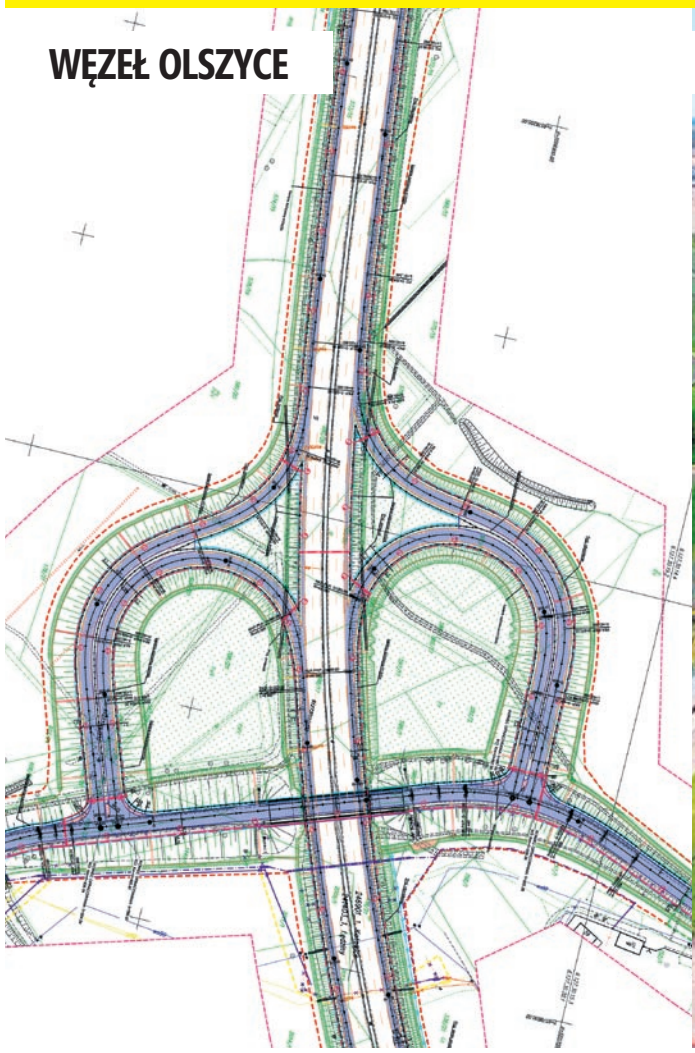

DK 44

WYGODY RONDO

WIĘCEJ STRONY 2,4 i 7

PRZEGLĄD

UWAGA, NIECZYNNE!

31 października 2017 r. (wtorek) Starostwo Powiatowe w Bieruniu oraz Wydział Komunikacji w Lędzinach będą NIECZYNNE.
2 listopada 2017 r. (czwartek) nieczynny będzie Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA MEDYCZNA

W związku z wprowadzeniem tzw. sieci szpitali, informujemy, że od 1 października do 31 grudnia 2017 roku nocna i świąteczna opieka lekarska i pielęgniarska w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu bieruńsko-lędzińskiego jest prowadzona bez zmian, tj. w Przychodni Specjalistycznej MZOZ Lędziny przy ul. Pokoju 17. Tel.: 32/ 326-62-53; 32/ 326-73-74.

POWSTAJE PROGRAM OCHRONY ŚRODOWISKA DLA POWIATU

3 października w starostwie odbyły się konsultacje społeczne dotyczące „Programu ochrony środowiska dla powiatu bieruńsko-lędzińskiego do roku 2020 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2030", który ma zostać uchwalony przez Radę Powiatu na sesji listopadowej. Konsultacjom towarzyszyła prezentacja multimedialna przedstawiona przez opolską firmę ATMOTERM SA (autora programu) wraz z oceną oddziaływania skutków realizacji programu. Na spotkanie, na którym obecni byli między innymi Bernard Bednorz i Henryk Paruzel, zostali zaproszeni wszyscy zainteresowani przedstawiciele samorządów w powiecie, spółek komunalnych, instytucji, przedsiębiorcy, dyrektorzy szkół.

BĘDĄ ZMIANY W LĘDZIŃSKIM PZS

Ewa Matusik, dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół złożyła pisemną rezygnację z zajmowanego stanowiska z końcem tego roku. Rezygnacja została przyjęta przez zarząd powiatu, co oznacza, że na stanowisko dyrektora PZS w Lędzinach rozpisany zostanie konkurs.

Uratowali dziecko przez telefon

Mł. asp. Krzysztof Pawlusiak.

Asp. sztab. Tomasz Jarczyk.

foto:KPP Bieruń

W sytuacjach, kiedy o życiu ludzkim decydują minuty, najważniejsze jest jak najszybsze udzielenie pomocy osobie poszkodowanej.

Nie każdy jednak potrafi wykonać resuscytację krążeniowo–oddechową, wiele osób boi się na własną rękę udzielać pierwszej pomocy. Dodatkowo, kiedy dochodzi stres związany z zagrożeniem życia osoby najbliższej, często małego dziecka, trudno o zachowanie „zimnej krwi", górę biorą emocje. W takich sytuacjach telefon alarmowy wydaje się najrozsądniejszym wyborem. Przekonali się o tym w ostatnim czasie mieszkańcy naszego powiatu i policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. Los sprawił, że w ciągu zaledwie dwóch miesięcy zdarzyły się dwa nieprzyjemne dla rodzin wypadki, w których malutkie dzieci nagle przestały oddychać. Pierwszy z nich miał miejsce 1 sierpnia i dotyczył trzytygodniowego noworodka, u którego w drogach oddechowych pojawiła się wydzielina utrudniająca dziecku oddychanie – wówczas na stanowisku kierowania w bieruńskiej komendzie służbę pełnił dyżurny mł. asp. Krzysztof Pawlusiak. Do kolejnego zdarzenia doszło 7 października podczas służby asp. sztab. Tomasza Jarczyka. Zgłoszenie dotyczyło nagłej utraty przytomności i oddechu przez trzyletnie dziecko. Zestresowani rodzice w obu przypadkach, zamiast na pogotowie wybrali policyjny numer alarmowy. Na szczęście policjanci, którzy w tym czasie pełnili służbę na stanowisku kierowania wiedzieli, co należy zrobić w każdej z opisanych sytuacji i bez chwili zastanowienia zaczęli instruować zrozpaczone rodziny, jak krok po kroku udzielić pomocy maluszkom. Dzięki zdecydowanej i fachowej pomocy mundurowych oraz współpracy rodziców dzieci odzyskały oddech jeszcze przed przyjazdem karetki pogotowia.

Bohaterzy? Asp. sztab. Tomasz Jarczyk i mł. asp. Krzysztof Pawlusiak, wcale o sobie tak nie myślą. Uważają, że zrobili to, co zrobiłby każdy. Czy na pewno? Rodziny maluchów, których życie było poważnie zagrożone, również są innego zdania. Ich wdzięczności nie sposób wyrazić żadnymi słowami.

Postawę bieruńskich dyżurnych zauważył i docenił również starosta, który w dowód uznania przeznaczył pieniądze na rzeczowe upominki dla obu policjantów.

– Będę chciał zaprosić tych policjantów na listopadową sesję Rady Powiatu – zapowiada starosta.

Tyski szpital należy do miasta i powiatu

6 października notarialnie potwierdzony został zakup nieruchomości Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Megrez przez Miasto Tychy od zarządu województwa śląskiego.

Dzień wcześniej w obecności notariusza miasto podpisało umowę zakupu od marszałka województwa udziałów spółki Megrez, która zarządza szpitalem. Od tej chwili szpital stał się własnością miasta, które posiada 97,19 % udziałów w spółce zarządzającej szpitalem i powiatu bieruńsko–lędzińskiego, który posiada 2,81% udziałów.

– Czuję rolę właściciela – mówił na konferencji prasowej zorganizowanej w szpitalu przez prezydenta Tychów starosta Bernard Bednorz. To samo powtórzył na ostatniej sesji Rady Powiatu. – Większościowy udziałowiec szpitala, miasto Tychy, zamierza zainwestować w niego 60 milionów w najbliższych latach. Wobec powiatu nie zostały sformułowane na razie żadne oczekiwania, ale uważam, że jako współwłaściciel powinniśmy się również zaangażować finansowo w unowocześnienie szpitala proporcjonalnie do posiadanych udziałów.

Powiat Bieruńsko–Lędziński przekazał już szpitalowi w ciągu trzech lat ponad pół miliona złotych w formie gotówki i sprzętu medycznego.

Prezydent Andrzej Dziuba i wicemarszałek Michał Gramatyka – podpisanie umowy.

Konferencja prasowa z udziałem wicemarszałka, radnego wojewódzkiego Piotra Czarnynogi, starosty Bernarda Bednorza, prezes spółki Megrez Marioli Szulc i wiceprezydent Darii Szczepańskiej.

foto: Megrez

Węzeł Olszyce nabiera kształtu

Zbliża się finał ciągnącej się od bodaj już 10 lat sprawy powstania w Lędzinach węzła drogowego w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego i drogi ekspresowej S1 (w stronę Tychów), który skomunikuje z „ekspresówką" teren inwestycyjny gminy, przeznaczony pod budowę centrum logistycznego. Ostatnio zarząd powiatu zaopiniował pozytywnie koncepcję tego węzła wnosząc jednak do projektu drobne, ale istotne poprawki.

– W przyjętym układzie drogowym po naszych poprawkach powstanie dodatkowo rondo (na prezentowanej mapie na str. 1 nie jest jeszcze ujęte – przyp.red.), które umożliwi swobodne nawracanie tirom oraz zatoki autobusowe dla transportu zbiorowego dowożącego pracowników – wyjaśnia wicestarosta Mariusz Żołna.

Teraz inwestor stara się o uzyskanie wszystkich niezbędnych pozwoleń i decyzji, żeby rozpocząć roboty budowlane. W pierwszej kolejności ma być wybudowany węzeł, który umożliwi dojazd do terenów inwestycyjnych od strony S1, w dalszej kolejności powstaną pozostałe urządzenia infrastruktury drogowej.

Problematyczny smród na Świerczynieckiej

Od pewnego czasu mieszkańcy zachodniej części Bierunia, głównie ulicy Świerczynieckiej, uskarżają się na nieprzyjemny zapach, który dociera do ich domów od strony tyskiej oczyszczalni ścieków i składowiska odpadów, usytuowanych na terenie Tychów.

O tym, że problem jest uciążliwy świadczyć może petycja w tej sprawie podpisana przez 60 mieszkańców, która trafiła do Urzędu Miasta Bieruń i starostwa. W sprawę zaangażowana została również radna powiatowa i wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, Agnieszka Wyderka – Dyjecińska, prywatnie mieszkanka tej okolicy.W reakcji na petycję starosta Bernard Bednorz wystosował pisma do zarządów tyskiego Regionalnego Centrum Gospodarki Wodno – Ściekowej S.A., zarządcy oczyszczalni ścieków oraz MASTER – ODPADY I ENERGIA Sp. z o.o. w Tychach, który prowadzi składowisko odpadów i sortownię surowców.

Przedstawiciele władz powiatu w osobach wicestarosty Mariusza Żołny i radnej A. Wyderki – Dyjecińskiej spotkali się też z prezesem zarządu RCGW Zbigniewem Gieleciakim i Krzysztofem Setlakiem – wiceprezesem zarządu MASTERA. Po rozmowach podjęte zostały działania, które w efekcie mają doprowadzić do rozwiązania śmierdzącego problemu mieszkańców Świerczyńca.

Wicestarosta i wiceprzewodnicząca RP w RCGW u prezesa Z. Gieleciaka.

foto arc

Zimowe utrzymanie dróg powiatowych w rękach gmin

Utrzymanie zimowe w powiecie bieruńsko–lędzińskim obejmuje przede wszystkim działania, związane z odśnieżaniem i usuwaniem gołoledzi z dróg powiatowych oraz obiektów inżynierskich (np. mostów i wiaduktów) z zachowaniem III standardu zimowego utrzymania na terenie poszczególnych gmin powiatu.

Prowadzenie ww. zadań na najbliższe 3 lata zarząd powiatu w drodze porozumienia powierzył burmistrzom Bierunia, Lędzin i Imielina oraz wójtom Bojszów i Chełmu Śląskiego w oparciu o przepisy ustaw o samorządzie powiatowym oraz o drogach publicznych. Nadzór nad realizacją tych zadań sprawuje Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu. To już kolejne takie porozumienie, w latach ubiegłych również gminy prowadziły zimowe utrzymanie powiatowych dróg na swoim terenie.

Na realizację podpisanych porozumień z gminami Powiatu Bieruńsko–Lędzińskiego na okres od 1 października 2017 r. do 30 kwietnia 2020 r. zarząd powiatu przeznaczył kwotę 5 000 zł za 1km na rok. W porównaniu z poprzednim porozumieniem wzrosła ona o 1500 złotych za kilometr na rok (wcześniej było to 3 500 zł). Zmiana wyceny podyktowana jest inflacją, wzrostem płacy minimalnej w gospodarce oraz wzrostem cen materiałów (paliwa i materiałów uszorstniających). Nie bez znaczenia jest także, że 3500 złotych za 1km/rok przyjęto w trzyletnim porozumieniu obowiązującym od 2014 roku. Obecna umowa zakończy się w roku 2020. Przez ten czas koszty składowe z pewnością znowu wzrosną (np. płaca minimalna od 2018 roku), chodzi więc o zabezpieczenie wystarczających środków do zimowego utrzymania dróg na odpowiednim poziomie przez cały okres obowiązywania porozumienia. W przypadku, jeśli gminy nie wykorzystają wszystkich pieniędzy, zostaną one zwrócone do kasy powiatu.

Zarząd Powiatu Bieruńsko–Lędzińskiego przekaże w latach 2017–2020:

- Gminie Bieruń kwotę 313 725,00 zł,
- Gminie Lędziny kwotę 540 780,00 zł,
- Gminie Imielin kwotę 198 345,00 zł,
- Gminie Bojszowy kwotę 347 250,00 zł,
- Gminie Chełm Śląski kwotę 115 425,00 zł.

Nowe wiaty się budują, stare remontują

Na terenie powiatu rozmieszczonych jest obecnie 27 wiat i punktów przystankowych dla rowerzystów, część na terenach zabudowanych, część w lesie. Do końca roku powstaną kolejne 3 wiaty: jedna na ulicy Gwarków w Lędzinach, druga w Jajostach przy zajeździe na ulicy Bojszowskiej, trzecia przy rzece Pszczynce w stronę Woli.

Oprócz inwestycji powiat prowadzi również remonty istniejących wiat i punktów przystankowych, także tych zdewastowanych przez wandali, oraz odnawia oznakowane na szlakach rowerowych. Łączny koszt tych prac to 147 tysięcy złotych.

Budowa nowej wiaty Bojszowy–Jedlina.

foto: arc powiatu

Dewastacje.

foto: arc powiatu

Ustawa dekomunizacyjna: wymiana dokumentów bezpłatna w określonych przypadkach

W Lędzinach podjęta została uchwała Rady Miasta realizująca zapisy tzw. ustawy dekomunizacyjnej.

Ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej weszła w życie 2 września 2016 r. i dawała samorządom rok na zmianę nazw propagujących ustroje totalitarne. Pierwsza zmiana w powiecie dotyczyła ulicy imienia Lucjana Szenwalda w Górkach, poety i działacza komunistycznego okresu międzywojennego i II Wojny Światowej. Z końcem sierpnia ulica zmieniła nazwę na Lipowa. Co z tego faktu wynika dla mieszkańców?

Na pewno konieczność wymiany dokumentów. Zgodnie z ustawą mieszkańcy każdej „dekomunizowanej" ulicy mają prawo do bezpłatnej wymiany dokumentów. Jeśli jednak zmiana nazwy zbiega się z inną okolicznością, np. zmianą nazwiska, wymianą dokumentów w związku ze zmianą miejsca zamieszkania, kupnem samochodu, utratą ważności prawa jazdy, koniecznością wyrobienia dowodu rejestracyjnego ze względu na brak rubryk na kolejne wpisy o przeglądach technicznych itp. - opłata zostanie naliczona, bo wynika z innych obowiązujących ustaw.

Sprawa opłat za wymianę dokumentów w kontekście ustawy dekomunizacyjnej bywa zawiła.

– Jeśli zachodzą okoliczności wymagające wymiany dokumentów, właściciel ma na to 30 dni – wyjaśnia Leszek Kosteczko, naczelnik Wydziału Komunikacji – Tak zwana ustawa dekomunizacyjna nie narzuca terminu wymiany dokumentów oraz zapewnia ważność dotychczas posiadanych dokumentów do czasu upływu ważności terminów z nich wynikających np. termin ważności prawa jazdy wynikający z badań lekarskich. Można posługiwać się starym prawem jazdy tak długo, jak są one ważne. Jeśli jednak ich termin ważności minie i przyjdzie czas na wymianę, za nowe dokumenty trzeba będzie zapłacić, bo oprócz zmiany nazwy ulicy pojawi się okoliczność wynikająca z innej ustawy.

Ze względu na możliwość występowania dużej liczby pojedynczych przypadków, a zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania administracyjnego każdy wniosek winien być rozpatrywany indywidualnie, najlepszym rozwiązaniem jest przed podjęciem decyzji o wymianie dokumentu lub o odstąpieniu od niej zasięgnąć informacji w wydziale komunikacji w Bieruniu w siedzibie Starostwa przy ul. Św. Kingi 1 tel 32/22-66 130 do 2 lub w filii wydziału w Lędzinach ul. Lędzińska 24 tel 32/326 25 83 do 5.

Zmiany organizacji ruchu na Bohaterów Westerplatte

18 września w Bieruniu Nowym odbyło się spotkanie mieszkańców ulicy Bohaterów Westerplatte z Agnieszką Wyderką – Dyjecińską, radną powiatową z Bierunia.

– Jedna z mieszkanek przyszła do liceum, w którym pracuję, by mnie zaprosić na ulicę Bohaterów Westerpllatte, boczną od Wawelskiej, gdzie rozpoczynała się właśnie duża modernizacja drogi wojewódzkiej (pisaliśmy o niej w poprzednim wydaniu – przyp. red.) – wyjaśnia A. Wyderka – Dyjecińska – Ludzi interesowały szczegóły tego przedsięwzięcia, bo od chwili rozpoczęcia robót ruch na tej uliczce bardzo się wzmógł.

A dodać trzeba, że Bohaterów Westerplatte jest wąska, pozbawiona chodnika i przy ruchu dwukierunkowym po prostu niebezpieczna dla pieszych.

Radna zaproszenie przyjęła, poprosiła też o merytoryczne wsparcie urzędników starostwa. W efekcie na Bohaterów Westerplatte zjawili się również Mariusz Grzesica, inspektor ds. oznakowania dróg w Starostwie Powiatowym i Arkadiusz Grygierek, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Czekało na nich ponad 40 osób.

Mieszkańcy zgłaszali swoje pytania i uwagi do zasad organizacji ruchu na czas prowadzenia robót, podnosili też kwestie bezpieczeństwa przy wyjeździe z dróg podrzędnych do ulicy Bohaterów Westerplatte i Wawelskiej. Efektem spotkania było pokazanie mieszkańcom zmian, w tym organizacji ruchu na jednokierunkowy od ulicy Wawelskiej przy restauracji Meet do Ogrodowej. O ile więc przejazd od strony Oświęcimia w kierunku Imielina i Mysłowic jest nadal możliwy, to często wykorzystywany przez kierowców skrót w drugą stronę (zwłaszcza po zamknięciu Wawelskiej) już nie. Ruch wyraźnie zmalał, o co chodziło mieszkańcom.

Innym rozważanym rozwiązaniem problemu pieszych na Bohaterów Westerplatte byłoby wybudowanie chodnika. Mieszkańcy nie są jednak chętni do odstąpienia części swoich posesji na ten cel, a poprowadzenie chodnika wzdłuż nasypu kolejowego byłoby możliwe tylko fragmentami po wyrażeniu zgody przez kolej, która jest właścicielem terenu. To sprawa dalszej przyszłości, a już teraz w trakcie załatwiania są lustra przy wyjazdach z bocznych uliczek na Bohaterów Westerplatte.

– Starostwo i policja przychyliły się do tego pomysłu, czekam na stanowisko bieruńskiego Urzędu Miasta – wówi A. Wyderka – Dyjecińska. – Lustra na pewno dodatkowo poprawiłyby sytuację w tym rejonie.

Zainteresowanie spotkaniem było spore.

foto: A.Wyderka-Dyjecińska

Kiedy naprawy na ulicy Chemików

„Na oko" Chemików nie wygląda źle, ale jadąc autem czuje się nierówności.

O ulicy Chemików sporo napisaliśmy już w poprzednim wydaniu naszej gazety. W tym numerze wracamy do tematu, ale w innym kontekście. Chodzi o jakość nawierzchni drogi po remoncie, która wymaga poprawy. Sprawę pilotuje Powiatowy Zarząd Dróg.

– Powiatowy Zarząd Dróg dąży do zawarcia porozumienia z wykonawcą remontu na ulicy Chemików w sprawie usunięcia wad na tej drodze z wymianą całego odcinka wadliwej nawierzchni, ale z uwagi na obszerny zakres robót, nie mogą one być wykonywane w okresie jesienno–zimowym – wyjaśnia starosta Bernard Bednorz. – W tej chwili, po interwencji Powiatowego Zarządu Dróg, prowadzone są badania próbek kruszywa zastosowanego do podbudowy ulicy przez wykonawcę robót w Bieruniu.

Jak zapewnia PZD, wykonawca zobowiązał się przeprowadzić naprawy gwarancyjne przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, tj. w miesiącach letnich, w czerwcu, lipcu i sierpniu 2018 r. Zarówno PZD, jak i wykonawca remontu liczą również, że do tego czasu ujawnią się wszystkie ewentualne usterki (jeśli jeszcze jakieś miałyby wyjść) i uda się je naprawić za jednym zamachem.

Wykonawca udzielił 72 miesięcznego okresu gwarancji na wykonane roboty budowlane, licząc od dnia końcowego ich odbioru i przekazania w użytkowanie, czyli od 30 listopada 2015 roku.

Warto też przypomnieć, jak to z modernizacją ulicy Chemików było. 30 września 2014 roku powiat złożył wniosek na dofinansowanie tego zadania w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój (tzw. schetynówek). Po przeprowadzonej ocenie wniosek znalazł się na 22 miejscu ostatecznej listy rankingowej, a na liście wniosków zatwierdzonych do dofinansowania dotyczącej dróg powiatowych znalazło się ich 14. Wyglądało na to, że projekt upadł. Po przetargach na 14 dofinansowanych wniosków powstały jednak oszczędności. Pojawiła się szansa realizacji części zadań z listy rezerwowej. 29 lipca 2015 r. powiat otrzymał pismo ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach o możliwości realizacji projektu w ramach oszczędności, które pojawiły się w programie, ale zakończenie budowy nastąpić musiało najpóźniej do 30 listopada 2015 r. a rozliczenie do 31 grudnia 2015 r. Tymczasem całkowita wartość modernizacji ulicy Chemików wyniosła 3 832 661,68 zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa – 1 510 000,00 zł. Czasu było bardzo mało, jak na takie duże przedsięwzięcie, ale zarząd powiatu nie chciał zrezygnować z ponad półtora miliona złotych zewnętrznych środków na remont, który i tak musiał być wykonany.

Przetarg został rozpisany 21 sierpnia 2015 r., a otwarcie ofert nastąpiło 7 września. Wykonawca, który przetarg wygrał, odmówił jednak podpisania umowy. Drugim na liście wykonawcą było Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów S.A. z Gliwic, które umowę z PZD podpisało 30 września i w tym samym dniu przekazano wykonawcy plac budowy.

Gdyby zarząd powiatu zrezygnował w 2015 roku z przyjęcia środków na ulicę Chemików w Bieruniu alternatywą byłoby startowanie w kolejnym konkursie z niewiadomym skutkiem, wykonanie remontu w całości z własnych środków kosztem innych zadań albo przełożenie modernizacji bieruńskiej drogi na następne lata.

Tychy przebudują DK 44. Będą czasowe utrudnienia

Eurovia Polska S.A. przebuduje ponad 2,5-kilometrowy odcinek DK-44 w Tychach na fragmencie od węzła Wartogłowiec do ulicy Turyńskiej w rejonie fabryki Fiata.

2 października w Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów w Tychach podpisano umowę z generalnym wykonawcą inwestycji. W październiku rozpoczęła się szczegółowa inwentaryzacja terenu budowy. Kolejnym etapem będą prace przygotowawcze: wytyczenie trasy, wyburzanie budynków czy karczowanie.

Pierwszych poważniejszych utrudnień związanych z inwestycją można spodziewać się w drugiej połowie listopada. Wówczas ruszy przebudowa kolidujących z projektem sieci.

Oprócz wymiany nawierzchni po obu stronach drogi powstanie chodnik wraz ze ścieżką rowerową od strony południowej. Zaprojektowano także dwa przejścia podziemne: jedno w rejonie ul. Kościelnej, drugie przy ulicy Długiej. W czasie przebudowy ruch na modernizowanym odcinku zostanie utrzymany w obu kierunkach. Najistotniejszym punktem przebudowy będzie nowy, bezkolizyjny węzeł łączący DK44 z ulicami Mysłowicką, Kościelną i Główną. Zapewni on sprawne połączenie z przedsiębiorstwami zlokalizowanymi w podstrefie tyskiej KSSE oraz dzielnicami: Urbanowice, Jaroszowice i Wygorzele a także Gminą Bieruń, oddzielając ruch tranzytowy (który zostanie poprowadzony górą obiektu), od ruchu lokalnego. Ten odbywać się będzie dołem, po dwóch dużych rondach.

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wartość całej inwestycji po rozstrzygnięciach przetargowych wynosi ok. 132 mln zł, z czego 85 proc. wydatków kwalifikowanych stanowi dofinansowanie z UE.

Oprac. na podst. mat. MZUiM Tychy

wizualizacja: MZUiM Tychy

Żeby było czym oddychać

W poprzednim numerze poświęciliśmy sporo miejsca tematowi wspierania przez powiat gminnych programów wymiany pieców na terenie powiatu bieruńsko – lędzińskiego. Jako pierwszy o taką pomoc zwrócił się Imielin i dzięki uchwale Rady Powiatu starostwo do każdego wymienionego kotła dopłaci 1000 złotych oprócz tego, co swoim mieszkańcom dołożą władze miasta. Cel jest prosty: poprawić jakość powietrza, żeby w sezonie grzewczym było czym oddychać.

NIE JEST DOBRZE, JEŚLI CHODZI O STAN POWIETRZA

– Analiza corocznych ocen jakości powietrza na terenie województwa śląskiego wykonywanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach potwierdza bardzo zły stan jakości powietrza w województwie, głównie ze względu na przekroczenia poziomów dopuszczalnych pyłu PM10, pyłu PM2,5 oraz poziomu docelowego benzo(α)pirenu. – mówi Zofia Piętas, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa – Wyniki ze stacji pomiarowych jakości powietrza wskazują na znacząco wyższe stężenia zanieczyszczeń w sezonie grzewczym. Dodatkowo analizy źródeł emisji wskazują, iż największy wpływ na jakość powietrza atmosferycznego mają głównie indywidualne źródła spalania z sektora komunalno–bytowego oraz sektora usługowego.

Zwłaszcza ubiegłoroczna zima pokazała, jak uciążliwy i szkodliwy może być smog. Śląska mapa monitoringu jakości powietrza publikowana w internecie przez WIOŚ stale wskazywała przekroczenia norm zanieszyszczeń powietrza rzędu kilkuset a nawet ponad tysiąca procent. Tak zanieczyszczone powietrze było m.in.: w Rybniku, Zabrzu, Żywcu i Tychach. Na terenie powiatu nie ma stacji pomiarowych, których wyniki publikowane byłyby na bieżąco na wspomnianej stronie. Nie znaczy to wcale, że w Bieruniu, Lędzinach i innych gminach powietrze było czyste. Nawet gołym okiem było widać, czym się oddycha nie mówiąc o tym, że smogowe powietrze było czuć i że odbijało się ono na zdrowiu mieszkańców, zwłaszcza tych najmłodszych i najstarszych.

W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM POWSTAŁ PLAN POPRAWY SYTUACJI

Taki stan spowodował, iż Sejmik Województwa Śląskiego 7 kwietnia 2017 r. wprowadził na obszarze województwa śląskiego ograniczenia w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Wprowadzona 1 września 2017 r. tzw. „uchwała antysmogowa" jest regulacją, która dotyczy całego sektora mieszkaniowego (osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie, itp.) oraz działalności gospodarczej, gdzie użytkowane są kotły typu „domowego" o mocy do 1 MW.

Pożądanym sposobem ogrzewania budynków w naszym województwie jest ciepło systemowe (centralne ogrzewanie) oraz ogrzewanie gazowe. Możliwe jest także – preferowane przez mieszkańców powiatu – ogrzewanie paliwami stałymi (węgiel, drewno), ale wyłącznie przy zastosowaniu kotłów klasy 5 pod względem granicznych wartości emisji zanieczyszczeń normy PN–EN 303–5:2012.

8 stycznia 2017, okolice kopalni Piast.

foto Radosław Kaźmierczak

Stare kotły emitują nawet do 10 razy więcej zanieczyszczeń niż nowe, zatem ich wymiana pozwoli ograniczyć niską emisję w regionie.

W uchwale założono następujące daty graniczne wymiany starych kotłów na kotły klasy 5, w zależności od ich wieku. I tak:

- do 1 stycznia 2022 r. wymiana kotłów najstarszych, tj. powyżej 10 lat od daty produkcji lub bez tabliczki znamionowej,
- do 1 stycznia 2024 r. wymiana kotłów w przedziale od 5 do 10 lat od daty produkcji,
- do 1 stycznia 2026 r. wymiana kotłów poniżej 5 lat od daty produkcji,
- do 1 stycznia 2028 r. wymiana kotłów klasy 3 i 4.

POWIAT TEŻ POMAGA

Wymiana starych pieców na kotły klasy 5 wiąże się jednak z poniesieniem wydatków przez właścicieli budynków. Wsparciem w sfinansowaniu inwestycji dotyczących ochrony powietrza są środki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jednak powiat nie może ich pozyskać, aby wspomóc mieszkańców, bo realizacja programów ograniczenia niskiej emisji nie jest zadaniem powiatów. Taką możliwość mają gminy, ale wyłącznie te, które realizują własne programy ograniczenia niskiej emisji.

– Chcąc włączyć się w walkę z zanieczyszczeniem powietrza zarząd powiatu zdecydował o wsparciu mieszkańców za pośrednictwem gmin. – mówi starosta Bernard Bednorz – Powiat bieruńsko–lędziński będzie udzielał gminom pomocy finansowej w wysokości 1 000 zł brutto do wymiany kotła zgodnie z wymaganiami określonymi w uchwale antysmogowej. Warunkiem udzielenia gminom pomocy finansowej z budżetu powiatu jest realizacja przez nie własnych programów ograniczenia niskiej emisji. Dopłata do wymiany kotła będzie więc dodatkowo zachętą dla gmin do uruchamiania programów ograniczania niskiej emisji.

Jak pisaliśmy, o takie środki wystąpiła już gmina Imielin. Na realizację tegorocznego zadania z budżetu powiatu zaplanowano 40 000 zł. Kwota ta będzie wsparciem przy wymianie 40 kotłów. Odpowiadając na wnioski gmin Bieruń, Lędziny i Imielin w planie wydatków budżetu powiatu na przyszły rok przewidziano kwotę 370 000 zł i będzie ona wsparciem dla mieszkańców powiatu przy wymianie 370 kotłów (w tym: w gm. Bieruń–100 kotłów; gm. Lędziny – 150 kotłów; Gm. Imielin – 120 kotłów). Bojszowy i Chełm Śląski, planują realizację programów ograniczenia niskiej emisji w latach następnych.

Liczy się każde działanie

z **lek. med. Heleną Magierą-Molendowską**, specjalistą chorób płuc, lekarzem chorób wewnętrznych, zastępcą ordynatora Oddziału Chorób Płuc Katowickiego Centrum Onkologii oraz radną Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

■ **Pani doktor, chciałabym porozmawiać o wpływie jakości powietrza, którym oddychamy na nasze zdrowie. Temat od pewnego czasu jest głośny, słowo „smog" odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Zastanawiam się nad wagą problemu. Czy rzeczywiście jest się o co martwić?**

– Jest się o co martwić. My jako mieszkańcy Śląska jesteśmy szczególnie narażeni na zagrożenia wynikające z częstego przekraczania norm zanieczyszczeń powietrza. Czyli właśnie smogu.

■ **A czym jest smog?**

– To najogólniej mówiąc zjawisko atmosferyczne, wywołane wskutek zanieczyszczenia środowiska działalnością człowieka: głównie niską emisją czy emisją spalin, oraz występowania zjawisk pogodowych, na przykład mgły. W jego skład wchodzą m.in.: tlenki siarki i azotu, benzo(a)piren, pyły PM 10 i PM 2,5.

■ **Jak smog oddziałuje na organizm?**

– Negatywnych efektów jego występowania jest bardzo dużo. Zaczynając od głowy są to: bóle głowy, uczucie niepokoju, łzawienie oczu, podrażnienie spojówek, nosa i gardła, nawet udary mózgu. W obrębie klatki piersiowej smog wywołuje problemy z oddychaniem, napady astmy, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc albo zaostrzenie jej przebiegu, zapalenia płuc i oskrzeli, choroby nowotworowe, zawały serca. Dalej na liście skutków działania smogu znajdują się m.in.: zaburzenia płodności, niska masa urodzeniowa noworodków, poronienia, porody przedwczesne, podrażnienia i alergie skórne. To tylko niektóre przykłady z długiej listy skutków obcowania ze smogiem. Najcięższe skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem odczuwają osoby starsze, chore i dzieci. Krótko mówiąc, smog jest bardzo niebezpieczny dla zdrowia i ja się stykam z tym problemem w pracy zawodowej od wielu lat. Poza szpitalem leczę pacjentów także w przychodni specjalistycznej i domowej poradni leczenia tlenem. Pod opieką tej ostatniej są pacjenci z niewydolnością oddechową, którzy oddychają z pomocą koncentratorów tlenowych. To osoby z bardzo zaawansowanymi chorobami płuc. Nie twierdzę, że smog jest jedynym powodem ich występowania, ale z pewnością znaczącym.

■ **Wniosek stąd, że problem smogu dotyczy nas bardzo.**

– Pomijając już moje obserwacje z pracy zawodowej, WHO, czyli Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała w ubiegłym roku raport z pomiarów powietrza przeprowadzonych na całym świecie. Obejmuje on wyniki badania ponad 3000 miast w 103 krajach. Polska w tym raporcie wypada fatalnie. W grupie najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie są: Żywiec, Pszczyna, Rybnik, Wodzisław Śląski, Opoczno, Sucha Beskidzka, Kraków. 33 z 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w Unii Europejskiej leży w Polsce, wiele na Śląsku, w bliskim sąsiedztwie naszego powiatu. W styczniu tego roku nastąpiło rekordowe przekroczenie norm zanieczyszczeń powietrza. Normy na Śląsku zostały przekroczone w niektórych miejscach o ponad 3000%! Jeśli dopuszczalna norma dobowego stężenia pyłu zawieszonego PM10 (zgodnie z zaleceniem WHO nie może być przekroczona więcej niż 3 razy w ciągu roku) wynosi 50 μg/m3, to każdy może sobie policzyć, o jakie wartości chodzi. To jest szaleństwo!

■ **Jak walczyć ze smogiem? Pytam teraz Panią jako radną.**

– Uważam, że potrzebne są czas, pieniądze i zmiana mentalności. Zwłaszcza zmiana mentalności wymaga czasu. Czasu i edukacji. W wielu krajach zachodnich funkcjonują powszechnie opłaty klimatyczne, rezygnuje się z pieców węglowych, wprowadzany jest zakaz wjazdu do centrów miast samochodów nie spełniających norm emisji spalin. U nas to ciągle melodia przyszłości, ale prędzej, czy później nastąpi. Trzeba działać konsekwentnie metodą małych kroków. I w tym kontekście, żeby zejść na nasze podwórko, 1000 złotych dofinansowania przez powiat do wymiany starego pieca węglowego na kocioł na ekogroszek 5 klasy jest ważnym krokiem w dobrą stronę. Przy tej skali problemu liczy się każde działanie.

■ **Dziękuję za rozmowę**

Ukraińcy niezbędni, ale niec

Nasz powiat, podobnie jak cała Polska (a w zasadzie cala Europa), ma przed sobą ogromne wyzwanie: Jak przetrwać?!? Prawda jest bowiem bezlitosna. Jako społeczeństwo starzejemy się i wymieramy. Chociaż w powiecie bieruńsko-lędzińskim na chwilę obecną się tego nie odczuwa, to jednak przed tym ogólnym zjawiskiem nie uciekniemy.

Instytut Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego Polskiej Akademii Nauk dokonał analizy, jak do roku 2050 będzie wyglądała sytuacja demograficzna w większych polskich miastach. I niestety wynika z nich jednoznacznie, że najszybciej wyludniać będą się miasta aglomeracji katowickiej, dopiero co powstała metropolia, której i nasz powiat jest częścią.

Prognozy – o ile się sprawdzą – są zatrważające. Zabrze do roku 2050 ma stracić połowę swoich mieszkańców. Z obecnych 170 000 ma zostać raptem 85 000. Niemal identycznie kształtuje się perspektywa Bytomia, podobnie Świętochłowice, Siemianowice. Tylko te cztery miasta mają stracić 230 000 mieszkańców, czyli cztery razy tyle, co cały nasz powiat. W całej Metropolii Śląsko–Zagłębiowskiej ma ubyć znacznie ponad pół miliona ludzi. I ten proces już się dzieje, 25 lat temu Katowice zbliżały się do 400 000 mieszkańców, dziś katowiczan jest poniżej 300 000.

NIBY JEST DOBRZE…

Pozornie mogłoby się wydawać, że problemy te nie dotyczą powiatu bieruńsko–lędzińskiego. Jego ludność od początku powstania oscyluje w granicach 60 000 i podlega tylko niewielkim wahaniom w górę i w dół. O ile w całym państwie i w województwie obserwujemy ujemny przyrost naturalny (to znaczy więcej ludzi umiera, niż się rodzi), to u nas ciągle jest dodatni. Ale też coraz gorszy. Jeszcze 4 lata temu na stu zmarłych rodziło się 104 dzieci, teraz już tylko 102 (2015 rok). W lędzińskich choćby przedszkolach czy żłobku brakuje miejsc. Ale to nie zmienia skali problemu.

Obecnie bowiem mamy falę wyżu demograficznego. Pojawiają się one w Polsce na zmianę z niżami od czasów II wojny światowej, której są następstwem. Bezpośrednio po wojnie rodziło się dużo dzieci, potem tendencja ta uległa wyhamowaniu. Urodzone po wojnie dzieci same weszły w wiek rozrodczy na przełomie lat 60 i 70, i wtedy mieliśmy drugą falę wyżu. Ich dzieci osiągnęły dorosłość na przełomie lat 80 i 90, i kiedy zaczęły mieć własne dzieci, pojawiła się trzecia, ale już znacznie słabsza fala wyżu. Teraz dzieci które urodziły się wtedy mają w okolicach trzydziestki i właśnie rodzą się ich

dzieci. Mamy więc obecnie czwartą falę wyżu demograficznego, raczej … wyżyku. Bo w wyżu lat 70–tych na 100 umierających rodziło się ponad 110 dzieci, teraz jest to tylko 102 do 100. I to w naszym powiecie, bo w większości kraju nawet ten wyż demograficzny nie powoduje wzrostu liczebności populacji.

I obecny wyż (jakże niewielki) jest już wyżem ostatnim! Za kilka lat żłobki, przedszkola, szkoły zaczną pustoszeć. Za kilkanaście lat liczba emerytów w naszym powiecie zrówna się z liczbą pracujących, a jeszcze później populacja Bierunia, Lędzin, Imielina, Chełmu, Bojszów zacznie sukcesywnie maleć. Zapewne wolniej, niż w Bytomiu czy Zabrzu, ale że zacznie, nie ma żadnych wątpliwości.

– Mało kto jest w stanie przewidzieć, jakie skutki społeczne przyniesie starzenie się i spadanie populacji. Jeśli jednak się do tego nie przygotujemy, czeka nas prawdziwa katastrofa – mówi prof. Marian Mitręga z Uniwersytetu Śląskiego (starsi górnicy pewnie lepiej kojarzą jego ojca, ministra górnictwa i wicepremiera w czasach Edwarda Gierka). Zwraca jednak uwagę, że za spadaniem ludności idzie szybki wzrost kosztów funkcjonowania miast i gmin.

DZIECI A INFRASTRUKTURA

Choćby pierwsze z brzegu sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Zaprojektowane są na określoną ilość przepływających nimi wody i ścieków. Jeśli liczebność Lędzin spadnie, powiedzmy z 15 000 do 10 000 ludzi, to będą oni zużywać mniej wody, więc wodociągi, stale nie przepłukiwane, zaczną się zagrzybiać. Kanalizacja, w której ścieków będzie zbyt mało, zacznie zasychać i się po prostu zatykać.

Drogi… Ich utrzymanie kosztuje gminy i powiat określone sumy. Duże sumy. Jeśli liczba mieszkańców spadnie, to spadną też dochody gmin i powiatów. Będą biedniejsze. Ale drogi nie będą się mniej psuły, nie będą wymagały mniej remontów. Remontów, na które drastycznie zacznie brakować pieniędzy. Nie będzie za co remontować dziurawych dróg. I można tak w zasadzie wskazywać fatalne skutki spadku populacji w każdej dziedzinie funkcjonowania samorządu powiatowego czy gminnego. A w dalszej kolejności jakości życia każdego z nas.

Tak naprawdę katastrofie za 20–30 lat zdoła zapobiec tylko ten samorząd, który już teraz zacznie zjawiskom tym przeciwdziałać. – Chociaż i tak przespaliśmy przynajmniej kilka lat, a programy w rodzaju 500+ podniosą nieco dzietność rodzin, ale nie są w stanie odmienić negatywnych tendencji – wyjaśnia profesor Mitręga.

Wszyscy eksperci są zgodni – sytuację w Polsce, z której dodatkowo wielu młodych ludzi wyjeżdża za chlebem na Zachód, mogą uratować tylko imigranci. Przy czym trudno u nas znaleźć chętnych na osiadanie w Imielinie czy Bieruniu Arabów albo innych przybyszy z Afryki czy Bliskiego Wschodu. Jeśli tak, to zostaje tylko jeden kierunek z którego imigranci mogą napłynąć: Ukraina. W której wprawdzie przyrost naturalny też jest ujemny, ale dla młodych Ukraińców nasz kraj pozostaje jeszcze atrakcyjny. W Tychach i powiecie według danych Powiatowego Urzędu Pracy (czyli oficjalnych) pracuje ich ok. 2000.

Tak naprawdę katastrofie za 20–30 lat zdoła zapobiec tylko ten samorząd, który już teraz zacznie zjawiskom tym przeciwdziałać. – Chociaż i tak przespaliśmy przynajmniej kilka lat, a programy w rodzaju 500+ podniosą nieco dzietność rodzin, ale nie są w stanie odmienić negatywnych tendencji – wyjaśnia profesor Mitręga.

IMIGRANT PANACEUM NIE JEST

– Chociaż też coraz mniej – wyjaśnia Marian Pilorz, prezes Lędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych a zarazem właściciel dobrze znanej smakoszom przetworów rybnych firmy Admirał – Dla Ukraińców rynek pracy Europy Zachodniej też się już w zasadzie otwarł, więc wyruszą w ślad za młodymi Polakami do Niemiec, Holandii, Skandynawii. A prawda jest taka, że już dziś nie wyobrażam sobie w powiecie bieruńsko–lędzińskim funkcjonowania firm produkcyjnych czy budowlanych bez pracowników z Ukrainy. Myślimy, co będzie dalej, rozważamy zatrudnianie Białorusinów, dla których Europa Zachodnia jest, i pewnie jeszcze długo pozostaje zamknięta. Inne firmy zwracają wzrok w stronę Wietnamu, Bangladeszu, Indii, tam szukając przyszłych pracowników. Nie ukrywam jednak, że Ukraińcy, zwłaszcza ci z Ukrainy zachodniej są imigrantami zarobkowymi najlepszymi. Mają bardzo zbliżoną do Polaków kulturę, zwyczaje, a język jest też na tyle podobny, że polski łapią błyskawicznie.

Pilorz podkreśla, że dla wielu z nich ważne jest i to, że są w miarę blisko rodzin, mogą raz na miesiąc, dwa odwiedzić swoich bliskich. Wszak w okolice Lwowa nie jest tak daleko. Warunki płacowe też mają zbliżone do Polaków. – Gorzej

hętni

z socjalnymi. W mojej firmie jest pracownik oddelegowany do sprawdzania, czy tam gdzie mieszkają jest ciepło, mają wodę. Ale nie wszyscy pracodawcy podchodzą do tego podobnie. A jeśli ma u nas mieć podłe warunki mieszkaniowe i płacę dwa, trzy razy gorszą, niż w Holandii, to na pewno pojedzie tam – wyjaśnia.

OSTATNIE PIĘĆ MINUT

Polska ma ostatnie pięć minut, by zatrzymać tu Ukraińców. Jeśli oni pojadą dalej na zachód, to naszym firmom rzeczywiście zostanie spro-

O ile w całym państwie i w województwie obserwujemy ujemny przyrost naturalny (to znaczy więcej ludzi umiera, niż się rodzi), to u nas ciągle jest dodatni. Ale też coraz gorszy. Jeszcze 4 lata temu na stu zmarłych rodziło się 104 dzieci, teraz już tylko 102 (2015 rok). W lędzińskich choćby przedszkolach czy żłobku brakuje miejsc. Ale to nie zmienia skali problemu.

wadzanie Hindusów, Afrykańczyków, Wietnamczyków. Oni asymilują się znacznie gorzej niż Ukaińcy, żyjąc w swoich enklawach.

Nie zdołają tego jednak dokonać pracodawcy. Rząd też najwyraźniej nie tworzy żadnego programu, który mógłby Ukraińców zatrzymywać w Polsce. Chociażby programu mieszkaniowego, jak dla polskich młodych małżeństw, bo własne mieszkanie – z rodziną – potrafi jednak zatrzymać człowieka nawet tam, gdzie praca jest gorzej płatna.

Jeśli jednak nie robi tego rząd, to może właśnie przed szansą stoją samorządy. Może one mogą szukać pomysłów, jak w swoim powiecie, swojej gminie zachęcać Ukraińców do osiedlenia się na stałe. Tego na pewno nie zrobi powiat, bo niemal wszystkie ewentualne instrumenty są po stronie gmin. Ale może impuls do poważnej rozmowy na ten temat powinien wyjść od władz powiatu?

RUSZA NAJWIĘKSZA INWESTYCJA DROGOWA W HISTORII POWIATU

11,5 miliona Wygody

Lada dzień rozstrzygnie się, czy powiat, w ramach tak zwanych „schetynówek" dostanie dotację do nie tyle remontu, co przebudowy infrastruktury drogowej, prowadzącej ze starych Lędzin do tyskich Jaroszowic. Jeśli tak się stanie, już niebawem ruszy największa inwestycja drogowa w historii naszego powiatu. Jeśli dotacji nie dostaniemy, będzie realizowana w węższym zakresie.

– Tu nie chodzi nawet o wybudowanie jakiejś wielkiej nowej drogi, tylko o koniec z prowizorkami. Z łataniem dziur, by po zimie droga znów nadawała się do remontu. Chcemy cały ten odcinek zrobić raz a solidnie, na lata – mówi Marek Spyra, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

RONDO I NIE TYLKO

Na razie skrzyżowanie ulic Wygody, Kontnego, Zawiszy Czarnego i Zamkowej nie należy może do najbardziej ruchliwych w powiecie. Planowany jest jednak węzeł na S–1, który połączy stare Lędziny z dwupasmówką. A wtedy zapewne właśnie tędy, przez Zawiszy Czarnego, Wygody i Kontnego, ruszy spora część ruchu z Katowic i całej północy do Lędzin, Bierunia, Bojszów. Poza tym już dzisiaj jest Wygody ulicą, którą sporo lędzininan jeździ w kierunku Tychów, a tyszan do pracy na „Ziemowita". No i jest w stanie może nie fatalnym, ale kiepskim.

W Lędzinach są już trzy ronda. Tutaj ma powstać czwarte. Ale rondo to tylko niewielki wycinek inwestycji. Chociaż ma być niemal reprezentatywne, duże (26 metrów średnicy), z wewnętrzną wysepką szerokości 10 metrów, więc pozwalającą na stworzenie na niej ładnej zielonej architektury, z dwumetrowej szerokości granitowym pasem najazdowym. Oraz z pasem rozdzielającym od strony ulicy Wygody, będzie to więc rondo bardzo bezpieczne. Przy każdej z czterech prowadzących do niego ulic będą przejścia dla pieszych.

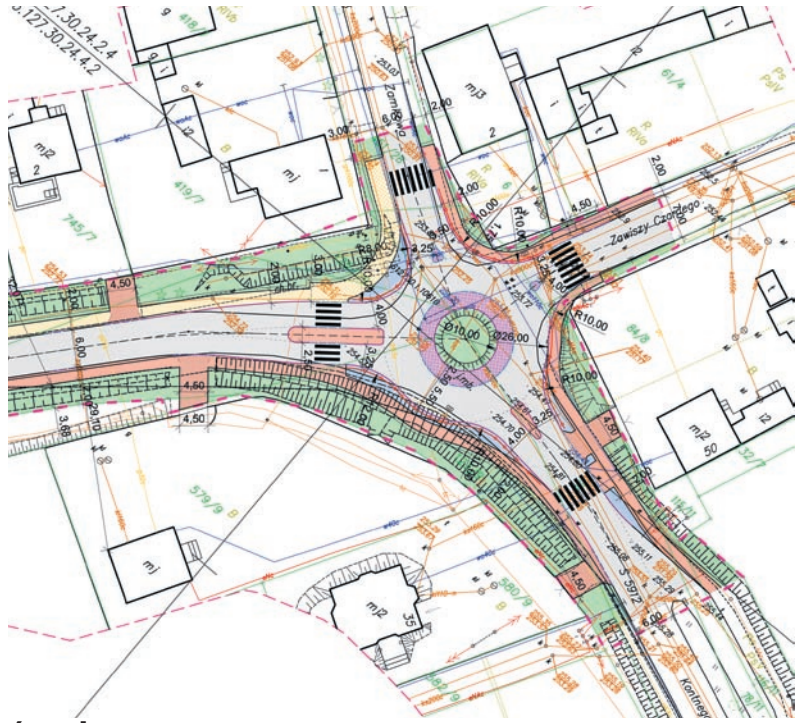

ŚCIEŻKA ROWEROWA, CHODNIK

Ale to tylko początek. Znacznie większe zmiany czekają ulicę Wygody. Ulica nie zostanie po prostu „naprawiona", lecz zrobiona zupełnie od nowa. Zanim położy się nowy, cichy asfalt, zostanie wybrana cała podbudowa i położona nowa, o znacznie lepszych parametrach. Takie budowanie drogi pozwoli wierzyć, że nie będzie ona się zapadać, nie będzie wymagała remontów przez wiele lat.

W tym kontekście nieco śmiesznie brzmią żądania radnego Henryka Barcika, który domagał się 300 tysięcy złotych na remont tej drogi, mimo iż tłumaczono mu, że właśnie trwają prace nad jej kompleksową przebudową. Gdyby wówczas radni przystali na oczekiwania Barcika, to teraz nie wydano by wielokrotnie większych pieniędzy na jej przebudowę.

I nie tylko jej. Zmianie ulegnie też ulica Kontnego. Znajdująca się przy niej skarpa zostanie ścięta, a w tym miejscu pojawi się szeroka, dwumetrowa ścieżka rowerowa. Przy rondzie skręci ona w stronę Wygody i tamtędy pójdzie na razie do końca zabudowań, a w dalszej kolejności aż do granicy z Tychami. Ponieważ miasto to także rozbudowuje swoje trasy rowerowe, niewykluczone że już za dwa–trzy lata bezpieczną ścieżką rowerową da się z Lędzin dotrzeć choćby nad Jezioro Paprocańskie. A wszyscy lędzinianie, którzy będą chcieli po prostu wybrać się do Tychów „na kole" nie będą narażeni na jazdę w dużym ruchu samochodowym. Zaś na Wygody obok tej ścieżki pojawi się chodnik, także prowadzący aż do ostatnich zabudowań.

Podróżowanie rowerem jest coraz powszechniejsze, coraz modniejsze. O ile w samych Lędzinach przy głównych drogach ścieżki rowerowe już są, to nie można nimi zajechać nigdzie dalej.

– A ja jestem przekonany, że kiedy będzie taka ścieżka, prowadząca w okolice tyskich terenów przemysłowych, to będziemy wsiadać na rowery nie tylko w celach rekreacyjnych, choćby do Paprocan, ale także wielu mieszkańców, pracujących w tyskiej Strefie latem będzie wybierało ten środek lokomocji – mówi Marek Spyra.

Wtóruje mu mieszkający w lędzińskich Smardzowicach (na granicy z Chełmem Śląskim) Adam Nowak, dojeżdżający do Strefy właśnie „na kole": – Jadąc do roboty albo z roboty późnym wieczorem albo nad ranem, nawet z odblaskami, z dobrze oświetlonym kołem, człowiek ma duszę na ramieniu, kiedy kolejne auta mijają go „o włos". Taka ścieżka na pewno bardzo poprawiłaby bezpieczeństwo.

CZEKAMY NA DECYZJĘ

Pierwszy etap tej inwestycji ma kosztować 4,2 miliona, całość prawie trzy razy tyle, 11,5 miliona złotych. Jak wspomnieliśmy, to najdroższa jak dotychczas inwestycja drogowa w naszym powiecie. W dalekosiężnych planach jest wprawdzie jeszcze droższa, ulica Satelicka, czyli obwodnica Imielina w kierunku Jaworzna, ale to na razie tylko pomysł, który nie wszedł nawet w fazę projektowania. Tymczasem w przypadku Lędzin projekt już jest, teraz czekamy, czy rząd dołoży się do inwestycji. Jedyne obawy może budzić fakt, że rząd obciął o kilkaset milionów rocznie środki na tak zwane „schetynówki". Gdyby nie to obcięcie środków, państwowej dotacji moglibyśmy być niemal pewni. A tak, szanse są duże, ale pewności nie ma.

– Budowaliśmy drogi gdy nie było „schetynówek", więc i teraz bez nich sobie poradzimy, jeśli będziemy musieli. Ale nie ukrywam, że spowolni to tempo inwestycji – mówi starosta Bernard Bednorz.

Sprawa na głosy

WALENTY GOCZOŁ
(członek zarządu powiatu):
Kiedy remontujemy starą drogę, a ta się rozpada, po roku znów jest do remontu, to wykonawca zrzuca winę na podbudowę, twierdząc, że on swoją pracę wykonał prawidłowo, ale nic nie poradzi, że kiepsko ubity, jeszcze za PRL–u kamień pod asfaltem się ugina, zbiera wodę i w efekcie pęka. Nie jest przystosowany do obecnego natężenia ruchu, ani do wagi obecnych ciężarówek. Jeśli wybudujemy ulicę Wygody od podstaw, to takie tłumaczenia wykonawcy nie wchodzą w rachubę. Będzie musiał drogę naprawić na swój koszt. Jestem przekonany, że mając tę świadomość, zrobi ją od razu naprawdę solidnie. Każdy z nas wie, że wciąż naprawianie starej, źle zrobionej rzeczy, w dłuższej perspektywie kosztuje drożej, niż nowa. No i ta stara wciąż nawala. Z drogą jest tak samo.

MAREK SPYRA
(wiceprzewodniczący Rady Powiatu):
Jestem dumny, iż mam już swój udział przy powstaniu ronda w Lędzinach, na Góreczce. Taka szeroka inwestycja na Wygody to także mój pomysł, ale jestem wdzięczny zarządowi powiatu i innym radnym, że dali się przekonać do tej inwestycji. W moim przekonaniu jest naprawdę ważna. Bo nie wiem, czy za rok skończy się moja przygoda z powiatowym samorządem, czy będę radnym przez następne kadencje, ale cieszę się, że coś przez te kilka lat w powiecie dla Lędzin zrobiłem. Ilekroć spojrzę na rondo na Lędzińskiej, czy na to przy Wygody i Kontnego, pomyślę sobie „warto było!". Warto było zabiegać, przekonywać, starać się. Bo radnym się jest albo nie jest, a ronda, zwiększające w naszym mieście bezpieczeństwo i upiększające je, kiedy powstały, to już pozostaną. A ci, którzy mnie znają, wiedzą, że na tej inwestycji drogowej będę codziennie, by sprawdzać, czy ktoś nie odwala fuszerki.

Oni nadawali ton edukac

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej dla szkół i placówek, dla których powiat bieruńsko–lędziński jest organem prowadzącym odbyły się 16 października w Lędzinach. Starosta Bernard Bednorz i wicestarosta Mariusz Żołna, któremu podlega oświata zaprosili wyróżnionych nauczycieli, którzy w minionym roku nadawali ton edukacji w powiecie, na uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyła również Gabriela Stańczyk, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tychach.

Obok gratulacji dla nagrodzonych nauczycieli prezes Sańczyk złożyła również podziękowania dla władz powiatu za proedukacyjną politykę i przemyślaną strategię rozwoju edukacji w powiecie, w tym nakłady na oświatę.

– Chcemy utrzymywać poziom kształcenia w naszych szkołach na bardzo wysokim poziomie – mówił na uroczystości starosta gratulując dokonań obecnym nauczycielom – Liczą się tu trzy główne kryteria: koszty funkcjonowania placówek, w tym nakłady inwestycyjne, wyniki naboru do szkół i zdawalność matur oraz egzaminów zawodowych. Od nich w głównej mierze zależy obraz edukacji w powiecie.

– Budowanie poziomu edukacji i uzyskiwanie coraz lepszych wyników nauczania to systematyczna mrówcza praca – dodał wicestarosta dokładając swoje wyrazy uznania i podziękowania do życzeń pozostałych mówców – Poziom szkół wyznaczają ich dyrektorzy, ale nie są sami. Zarząd powiatu oferuje Państwu pomoc i wsparcie, przede wszystkim finansowe począwszy od środków na zajęcia dodatkowe, poprzez remonty i rozbudowę obiektów, zakup pomocy naukowych po wsparcie rozwiązań organizacyjnych, które służyć będą poprawie jakości nauczania. Jesteśmy w tym zakresie do Państwa dyspozycji. Ale kapitan na statku jest tylko jeden.

Nagrodzeni nauczyciele z władzami powiatu.

foto M. Or

Podczas uroczystości wręczono:

– Nagrody Starosty Bieruńsko–Lędzińskiego dla dyrektorów: Teresa Horst (dyrektor PZS w Bieruniu), Romuald Kubiciel (dyrektor LO w Bieruniu), Agata Nowińska (dyrektor Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej w Bieruniu), Ewa Matusik (dyrektor PZS w Lędzinach).

– Nagrody Starosty Bieruńsko–Lędzińskiego dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno–wychowawcze: Eugeniusz Czekaj (wicedyrektor PZS w Lędzinach), Bogumiła Stachura (kierownik szkolenia praktycznego PZS w Bieruniu), Jerzy Kozłowski (kierownik szkolenia praktycznego PZS w Lędzinach), Joanna Tlałka (nauczycielka języka rosyjskiego LO w Bieruniu), Mariusz Meroń (nauczyciel przedmiotów elektrycznych PZS w Bieruniu).

W czasie uroczystości zostały także wręczone listy gratulacyjne dla p. dyrektor Teresy Horst nagrodzonej dodatkowo nagrodą Ministra Edukacji Narodowej, a także dla p. Justyny Pilch – nauczyciela Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach, która otrzymała nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty. Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymała również w tym roku p. Anna Kubica – Przewodnicząca Rady Powiatu i członek m.in.: Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego oraz dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Powstańców Śląskich w Imielinie. Anna Kubica jest bardzo doświadczonym pedagogiem i sprawnym menadżerem oświaty, a także jako radna – osobą bardzo zaangażowaną w sprawy oświaty w powiecie.

Nagrody Starosty Bieruńsko–Lędzińskiego przyznawane są za osiągnięcia dydaktyczno–wychowawcze, m.in.: za bardzo dobre wyniki nauczania, wdrażanie innowacji pedagogicznych, podejmowanie innych działań na rzecz oświaty, wykraczających poza obligatoryjną działalność placówki. Ponadto nagrody mogą być przyznane nauczycielom, którzy posiadają wyróżniającą ocenę pracy pedagogicznej oraz co najmniej roczny staż pracy.

Oprócz nagród starosty swoje nagrody wyróżniającym się nauczycielom przyznali także dyrektorzy powiatowych szkół. Oto ich lista.

Nagrody Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu

1. Dagmara Jezierska
2. Magdalena Padlewska–Berger
3. Agnieszka Wyderka–Dyjecińska
4. Robert Romantowski–Tomosz
5. Piotr Gorczyca
6. Barbara Wiśniowska
7. Aleksandra Skórzewska
8. Agnieszka Pasierbek–Nieckarz

NAGRODY MINISTRA E

TERESA HORST

Dyrektor Teresa Horst pracuje w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu od 1994 roku jako polonistka, a funkcję dyrektora pełni od 1 września 2006r. W tym czasie szkoła zdecydowanie zmieniła się na lepsze. Potwierdzają to zewnętrzne kontrole szkoły – niemal we wszystkich kategoriach szkoła uzyskuje najwyższe z możliwych oceny.

Co więcej, uczniowie i absolwenci tej szkoły zdają znacznie lepiej egzaminy zewnętrzne od średniej krajowej czy wojewódzkiej (od kilku do kilkunastu procent). Wysoka efektywność kształcenia została potwierdzona w opublikowanym w styczniu 2017r. przez Fundację Edukacyjną Perspektywy ogólnopolskim rankingu techników – w oparciu o wyniki matur, egzaminów zawodowych oraz wyniki w ogólnopolskich olimpiadach – szkoła, którą kieruje Teresa Horst,

uzyskała honorowy tytuł „Srebrnego Technikum 2017 r.".

Szkoła kierowana przez Teresę Horst w latach 2006–2014 kształciła głównie w kierunkach górniczych – i także w tej kwestii dyrektor sprawdzała się świetnie – szkoła osiągała sukcesy w olimpiadach, wojewódzkich turniejach i konkursach z zakresu tej tematyki. W latach 2011–2016 w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Górniczej „O Złotą Lampkę" tytuł laureata zdobyło 8 uczniów, tytuł finalisty 2 uczniów.

Spośród licznych sukcesów szkoły na uwagę zasługuje nagroda Ministerstwa Cyfryzacji 2015r. dla uczniów Technikum Informatycznego w konkursie Apki.org za projekt programistyczny na społeczną aplikację mobilną, finałowe pozycje w ogólnopolskich i wojewódzkich konkursach, m.in. INTERSIEĆ, Mistrz Sieci, Dialnet Masters, Ogólnopolski Konkurs Matematyczny „Mat@ndo", Know America, Czwarta Władza z klasą, Szkolny koncern medialny (uczestnicy ostatniego z wymienionych w nagrodę wyjechali na 2–tygodniowy kurs językowy do Cambrige w Wielkiej Brytanii).

Wreszcie szkoła kierowana przez Teresę Horst nie działa sama dla siebie lecz tworzy kierunki na jakie czekają pracodacy powiatu bieruńsko–lędzińskiego, i kopalnia Piast i ci mniejsi. Kształcenie dualne prowadzi przy współpracy z kilkudziesięcioma z nich.

W ciągu ostatnich 5 lat, w związku ze zmieniającymi się potrzebami lokalnego rynku pracy, szczególnie dynamicznym rozwojem pobliskiej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, dokonała gruntownej modyfikacji oferty edukacyjnej, profilując szkołę w kierunkach elektrycznych i mechanicznych. W tym czasie powstało 8 pracowni technicznych w kształconych zawodach, które spełniają wszystkie standardy określone w podstawie programowej kształcenia zawodowego. Obecnie 100% sal wyposażonych jest w multimedia, szkoła użytkuje: 145 komputerów z dostępem do szerokopasmowego Internetu, 36 projektorów multimedialnych oraz 7 tablic interaktywnych. Dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych w grudniu 2015r. oddała do użytku specjalistyczną pracownię rewalidacji.

Na te cele, w ramach funduszy unijnych w latach 2011–2016, pozyskała kwotę: 137 460, 24 PLN! W latach 2011–2015 szkoła pozyskała także ze środków Unii Europejskiej 1 245 642 PLN na realizację czterech projektów (Leonardo da Vinci, Erasmus +), w ramach których 116 uczniów Technikum wyjechało na miesięczne praktyki do Niemiec i Włoch.

Przez cały okres kierowania szkołą realizuje coroczne wymiany młodzieży we współpracy z Volkswagen Coaching Gmbh finansowane przez Deutsch–Polnisches Jugendwerk, w których co roku uczestniczy 12 uczniów PZS w Bieruniu i 12 z Niemiec. Celem projektu jest poznanie trudnej historii dzielącej oba narody.

Co nie mniej ważne, szkoła kierowana przez Teresę Horst rozbudza także w uczniach wrażliwość społeczną i postawy obywatelskie. Dzięki przedstawionym działaniom i osiągnięciom szkoła cieszy się zaufaniem i uznaniem w swoim środowisku i od kilku lat jest najchętniej wybieraną szkołą ponadgimnazjalną w okolicy. W roku szkolnym 2016/17 r., na mocy porozumienia

ji w powiecie

Nagrody Dyrektora Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu
1. Irena Czamberg
2. Martyna Gdula
3. Monika Herok
4. Celina Jakubiec
5. Anna Kamińska
6. Agnieszka Malik
7. Renata Moycho
8. Małgorzata Płosa
9. Dagmara Parzych
10. Iwona Słowiak
11. Robert Szalonek
12. Grażyna Wilczak
13. Jacek Witkowski

Nagrody Dyrektora Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach
1. Krzysztof Biolik
2. Katarzyna Góra
3. Gabriela Jagsz
4. Ilona Kaiser
5. Katarzyna Korszorsz
6. Małgorzata Labus
7. Bożena Maruszak
8. Iwona Mendzla
9. Danuta Płucieńczak
10. Grażyna Sawicka
11. Agnieszka Waśniowska
12. Sylwia Wituła–Jedlińska

Nagrody Dyrektora Poradni Pedagogiczno –Psychologicznej:
1. Zofia Herok
2. Anna Jermak
3. Katarzyna Josse
4. Aneta Pecold

Nagroda kuratora dla Justyny Pilch z PZS Lędziny.

foto: M. Orzel

Laureatki nagrody ministra z władzami powiatu.

foto: M. Orzel

ŻYCZENIA DLA NAUCZYCIELI

Życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej dla nauczycieli szkół powiatowych są tradycją kultywowaną od lat przez władze powiatowe. W tym roku – oprócz życzeń składanych osobiście przy okazji wręczania nagród starosty, na stronie internetowej i oficjalnym profilu na Facebooku starostwa po raz pierwszy do wszystkich szkół z terenu powiatu, rozesłany został list, który w imieniu władz powiatu podpisał wicestarosta Mariusz Żołna. Dołączamy się do tych życzeń.

Powiat Bieruńsko Lędziński
samorząd blisko ludzi

Szanowni Państwo Dyrektorzy, Nauczyciele i Pracownicy Oświaty

Z okazji nadchodzącego Dnia Edukacji Narodowej pragnę złożyć Państwu serdeczne wyrazy uznania za Wasze oddanie na rzecz naszych dzieci i naszej młodzieży. To dzięki Waszej pracy, wychowankowie Szkoły realizują się na kolejnych szczeblach edukacji, to dzięki Waszej trosce obierają oni dalsze kształcenie na wymarzonych kierunkach szkolnictwa wyższego. To w końcu dzięki Waszemu zaangażowaniu ci sami wychowankowie wspaniale odnajdują się na dzisiejszym rynku pracy.

Jesteście też Państwo cennym ogniwem wyszukującym te największe talenty czy też szczególne uzdolnienia uczniów. To dzięki Waszej wnikliwości uczeń może liczyć na dalsze ukierunkowanie pod kątem rozwijania posiadanych predyspozycji. To przecież Wy kształtujecie charaktery, to wreszcie Wy „wyławiacie" w procesie kształcenia te najcenniejsze perły...

Za to wszystko dziękuję każdemu nauczycielowi z osobna, prosząc jednocześnie o Wasze dalsze zaangażowanie w staraniach o dobre wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia Polaków. Troska o wysoką jakość kształcenia jest jednym z naszych najważniejszych zadań.

Z okazji Waszego Święta życzę Wam, aby praca z dziećmi i młodzieżą była dla Was nieustannym źródłem satysfakcji, a Wasi wychowankowie doceniali Wasze starania o ich prawidłowy proces edukacyjny. Niech najlepszą nagrodą będą dla Was osiągnięcia i sukcesy Waszych uczniów.

Wicestarosta Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego

Mariusz Żołna

DUKACJI NARODOWEJ

zawartego z Akademią Górniczo–Hutniczą w Krakowie. Szkoła była organizatorem finału XL Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej, nad którym patronat honorowy sprawował Minister Edukacji Narodowej oraz Śląski Kurator Oświaty.

ANNA KUBICA

Anna Kubica jest nauczycielem dyplomowanym. 1 września 2004 r. objęła funkcję dyrektora Gimnazjum w Imielinie. W latach 2003, 2007, 2009, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015 i 2016 otrzymywała nagrodę Burmistrza Miasta Imielin. Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania w 2009 roku została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a w 2010 – nagrodą Śląskiego Kuratora Oświaty.

Nagrody jednak nie biorą się znikąd. Średnie wyniki uzyskane przez uczniów

we wszystkich częściach egzaminu gimnazjalnego od 2004 roku były wyższe od średnich wyników w powiecie, województwie i kraju. Potwierdza to również Edukacyjna Wartość Dodana obliczona z lat 2006–2017, która klasyfikuje gimnazjum w kategorii szkół sukcesu zarówno w części humanistycznej jak i matematyczno – przyrodniczej. Od roku 2004 szkoła ma 27 laureatów i 37 finalistów Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. To również wynik rekordowy.

Anna Kubica kładzie specjalny nacisk na bezpieczeństwo uczniów i wysokie standardy wychowania oraz rozbudza u uczniów aktywności prospołeczne. Stworzyła warunki do aktywnego działania wolontariuszy – założyła Szkolne Koło Caritas, uzyskała dla swojej szkoły Certyfikat Szkoły Bezpiecznego Internetu oraz Bezpieczna Szkoła – Bezpieczny Uczeń.

Dzięki staraniom Anny Kubicy nauczyciele podejmują działalność innowacyjną opracowując programy, publikacje oraz stosując aktywizujące metody wykorzystujące najnowocześniejsze technologie – obecnie 100 % sal wyposażonych jest w multimedia; szkoła użytkuje: 45 komputerów z dostępem do szerokopasmowego Internetu – hotspot, 12 rzutników multimedialnych, 3 tablice interaktywne. Zmodernizowała także zaplecze sportowe: boisko wielofunkcyjne, korty do squasha. Pani Anna Kubica corocznie przedstawia innowacyjną ofertę szkoły – klasy z dodatkowymi godzinami matematyki, informatyki – uczniowie uzyskują międzynarodowy Certyfikat ECDL, języka polskiego, historii j. angielskiego – przygotowanie do uzyskania certyfikatu FCE, j. hiszpańskiego którą z powodzeniem realizuje.

Z inicjatywy pani dyrektor od 2005 roku szkoła nawiązała współpracę ze szkołami w Hiszpanii i Turcji w ramach programu Socrates – Comenius i Twinning. Realizuje międzynarodowy projekt Enter Your Future. Współpracuje z Europejskim Forum Młodzieży realizując projekt EuroWeek – Szkoła Liderów.

W 2006 roku Anna Kubica doprowadziła gimnazjum do uzyskania Certyfikatu Jakości ISO 9001: 2000. W 2010 roku nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem KISS, w efekcie której pracownia uzyskała status Certyfikowanego Laboratorium ECDL. Od 2009 wzorowo organizuje i prowadzi praktyki kierownicze w ramach kursu kwalifikacyjnego zarządzanie w oświacie.

Od obecnego roku szkolnego, w związku z likwidacją gimnazjów, Anna Kubica objęła kierowanie SP 1 w Imielinie. Niebawem grono pedagogiczne tej szkoły w ramach europejskiego programu Erasmus plus na lata 2014–2020 Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej będzie się szkolić w zakresie rozwijania umiejętności językowych oraz propagowania kultury i tradycji rodzimych (kultura Śląska) na Malcie. To wynik złożonego w lutym br. wniosku o dofinansowanie projektu zatytułowanego Niewielka Śląska Szkoła XXI wieku. Wyjazd zostanie sfinansowany ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój o łącznej kwocie 188469,67 zł. Anna Kubica w swojej podstawówce utworzyła też, pierwszą w powiecie, klasę sportową (sekcja piłki siatkowej dziewcząt i sekcja piłki nożnej chłopców).

Nasza szkoła w międzynarodowym projekcie edukacyjnym

Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu został zaproszony do udziału w wyjątkowym projekcie „LELETO – Leading To Learn Together". Oprócz Polski w programie udział biorą cztery europejskie państwa – Wielka Brytania, Litwa, Łotwa i Estonia.

Z uczniami na lekcji.

foto arc PZS

Z liderem ze strony PZS w Bieruniu Sławomirem Binkiem.

foto arc PZS

Ze starostą i dyrektor szkoły.

foto arc PZS

Założenie programu jest proste – nauczyciele wybranych placówek edukacyjnych i przedstawiciele administracji oświatowej z tych państw mają możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami związanymi z edukacją młodych ludzi. Celem spotkań i warsztatów jest więc poprawa jakości uczenia, szczególnie, jeśli chodzi o współpracę ze szkołami wyższymi.

W ramach programu zaplanowano pięć 5-dniowych wyjazdów studyjnych, każde z nich w innym kraju biorącym udział w programie. Pierwsze odbyło się w brytyjskim Leeds, ostatnie w bieruńskim Powiatowym Zespole Szkół.

– Mieliśmy okazję poznać wszystkie szczeble edukacji w krajach, które odwiedzialiśmy łącznie z udziałem w zajęciach dla uczniów. To były dobre lekcje poglądowe – mówi Sławomir Binek, nauczyciel fizyki w PZS w Bieruniu i animator programu ze strony szkoły.

Zagraniczni goście także skorzystali na wizycie w Bieruniu. Dyrektor Teresa Horst przygotowała pakiet informacji na temat awansu zawodowego i podnoszenia kwalifikacji nauczycieli w Polsce, które ich interesowały. Mieli też okazję spotkać się ze starostą Bernardem Bednorzem, który reprezentuje organ prowdzący szkołę.

Na tym jednak nie koniec. Na zakończenie projektu powstanie podręcznik pokazujący najbardziej efektywne praktyki edukacyjne z różnych europejskich systemów. Projekt potrwa do końca listopada przyszłego roku.

– Ten podręcznik będzie trwałą wartością tego projektu – ocenia S. Binek – Ma zostać opublikowany w sieci i każdy będzie mógł wykorzystać efekty naszej pracy na swoim podwórku.

Uczniowie PZS w Lędzinach na Międzynarodowych Targach Obrabiarek „Expo Silesia 2017"

5 października 2017 roku uczniowie z klasy technikum mechanicznego, urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz informatycznej Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach gościli na Międzynarodowych Targach Obrabiarek TOOLEX Expo Silesia 2017.

Targi Expo Silesia są w branży mechanicznej niezwykle istotną imprezą, na którą przybywają wszystkie wiodące firmy zajmujące się produkcją najnowszych, sterowanych numerycznie obrabiarek CNC, narzędzi skrawających, oraz przemysłowego oprogramowania CAD, CAM. Z tego względu wystawa jest najlepszą okazją dla uczniów kierunków technicznych do zapoznania się z najnowszymi technologiami w dziedzinie maszyn technologicznych pracujących we współczesnej branży mechanicznej – a co za tym idzie – daje szansę lepszego i bardziej świadomego przygotowania uczniów do podejmowania decyzji o swojej dalszej ścieżce zawodowej czy edukacyjnej. Program Targów pozwala młodzieży „uczyć się od najlepszych".

Przedstawiciele poszczególnych firm chętnie udzielali uczniom wyczerpujących informacji i wyjaśnień dotyczących przeznaczenia, budowy oraz zasad obsługi wystawianych maszyn. Numerem jeden wśród przeróżnych maszyn – w relacjach uczniów – były wycinarki plazmowe, która zrobiły na nich największe wrażenie.

tekst i foto: PZD Lędziny

Tydzień z kolegami z Gundelfingen

Jak co roku od ponad 25 lat bieruńscy licealiści przez tydzień gościli u siebie kolegów z zaprzyjaźnionej szkoły Albert–Schweitzer–Gymnasium w Gundelfingen, poznanych w podczas czerwcowego pobytu w Niemczech.

W czasie wizyty młodzi Niemcy uczestniczyli m.in.: w porannych lekcjach w liceum, mogąc tym samym porównać polski program i sposób nauczania z tym, który obowiązuje w niemieckiej szkole, odwiedzili Katowicką Strefę Kultury, zwiedzili unikatowe Muzeum Śląskie łącznie z ekspozycjami ukrytymi pod powierzchnią ziemi, zwiedzili Kraków, odwiedzili Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu, a ponadto sporo czasu spędzili w domach licealistów, u których zamieszkali podczas pobytu w Polsce.

Zdjęcie z władzami powiatu, od lewej stoją opiekunki grupy z LO: Aleksandra Skórzewska i Jolanta Saller

Wózki dla potrzebujących

W powiecie trwają ostatnie prace nad regulaminem, dzięki któremu osoby potrzebujące inwalidzkich wózków elektrycznych będą mogły liczyć na powiatowe wsparcie finansowe.

– To pilotażowy program w skali kraju, nie ma u kogo podpatrzeć, więc musimy sami dokładnie przemyśleć wszystkie szczegóły. Pieniądze w powiecie są na ten cel zabezpieczone, teraz tylko musimy starannie opracować kryteria, według których będziemy dofinansować wózki – wyjaśnia Henryk Paruzel, członek zarządu powiatu.

Nowy wózek elektryczny – zależnie od stopnia niepełnosprawności jego posiadacza – może kosztować nawet 70 tysięcy złotych. Na takie dofinansowanie oczywiście nie może nikt liczyć, według Henryka Paruzela najwyższe dofinansowanie będzie w kwocie około 7,5 tysiąca złotych. Przy ustalaniu indywidualnej wysokości dopłaty brana będzie pod uwagę sytuacja finansowa rodziny niepełnosprawnego, koszt wózka i wiele innych czynników. – Ale przy zakupie wózka tańszego producenta, albo używanego 7,5 tysiąca jest sporą częścią jego kosztu. A dzięki temu niepełnosprawni z powiatu będą bardziej samodzielni – mówi Paruzel. I dziwi się postawie niektórych radnych: – Na przykład Bernard Pustelnik swoje poparcie dla sprawy uzależniał od wiedzy, ilu takich niepełnosprawnych jest w powiecie. Przecież to bezsens, bo po pierwsze nie każdy o wózek wystąpi, po drugie ilość niepełnosprawnych nie ma żadnego przełożenia na nasz program. Wiemy, że na początek, na rok 2018, mamy zabezpieczone pieniądze na około 20 wózków.

Były również głosy, by to powiat sam kupował potrzebującym takie wózki. – Rozwiązania tego wprost zabrania ustawa. Zresztą osoba niepełnosprawna lepiej od urzędnika w starostwie wie, jakiego dokładnie wózka potrzebuje – kończy Henryk Paruzel.

Rodzicielstwo zastępcze szansą dla dziecka

Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka. Niestety rodziny biologiczne nie zawsze należycie wywiązują się ze swoich zadań. Nie każde dziecko ma kochających rodziców, którzy otaczają je odpowiednią troską i zapewniają poczucie bezpieczeństwa. W sytuacji gdy rodzina naturalna nie może sprawować opieki nad potomstwem, szansą na prawidłowy rozwój dziecka staje się zastępcza forma opieki, do których należy rodzicielstwo zastępcze.

Dzieci, które trafiają do systemu pieczy zastępczej nierzadko mają za sobą traumatyczne przeżycia przemocy i zerwanych więzi. Noszą w sobie wyobrażenie świata i relacji z innymi ludźmi, które jest pełne lęku i nieufności. Jednak nawet jeśli rodzina zastępcza nie zastąpi dziecku w pełni utraconej rodziny naturalnej, jeżeli nie uchroni go przed poczuciem krzywdy z powodu odtrącenia przez własnych rodziców, to należy przypuszczać, że pozytywne skutki wychowawcze przeważą nad negatywnymi. Dziecko wychowujące się w rodzinie wzrasta w środowisku bardziej naturalnym i bliższym życiu rodzinnemu i społecznemu, niż to ma miejsce w domu dziecka.

Do głównych zalet rodzicielstwa zastępczego należą zapewnienie optymalnych warunków rozwoju psychofizycznego, ochrona dziecka przed krzywdą, szansa dla rodziny naturalnej, oraz pozytywne stosunki rodzinne. Dziecko przebywające w rodzinie zastępczej ma możliwość poznać prawidłowe wzorce i relacje w rodzinie, role rodziców i poszczególnych członków rodziny oraz doświadczenia związane z życiem rodzinnym. Jest to niezwykle cenne doświadczenie, które może procentować w przypadku powrotu dziecka do rodziny biologicznej lub w jego samodzielnym, dorosłym życiu.

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej nie jest zadaniem łatwym. Wymaga zaangażowania i poświęcenia. Jednakże niesie ze sobą ogromne pokłady szczęścia i satysfakcji. Obserwowanie dzieci które z dnia na dzień coraz lepiej radzą sobie w życiu, mają coraz więcej energii i motywacji do działania, niesie ze sobą wiele pozytywnych uczuć. Radość i spełnienie jakie wypływa z pomagania potrzebującym dzieciom i umożliwiania im dorastać w niezaburzonym środowisku jest nieporównywalne z żadnym innym działaniem w życiu.

W obliczu rosnącej liczby dzieci opuszczonych i zaniedbanych, koniecznym jest wspieranie idei rodzicielstwa zastępczego. Żadna placówka opiekuńczo – wychowawcza nie jest w stanie zastąpić dzieciom prawdziwego domu. Tylko w prawidłowo funkcjonującej rodzinie dziecko ma możliwość zinternalizowania odpowiednich wzorów zachowań oraz wartości. Samo pełnienie funkcji rodziny zastępczej to wiele dni uśmiechu, szczęścia, dumy i wzruszeń. Oczywiście pojawiają się i te trudniejsze chwile, jednakże rodzina zastępcza nigdy nie zostaje sama z trudnościami. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie funkcjonuje Zespół do Spraw Rodzinnej Pieczy Zastępczej. Koordynatorzy oraz psycholog stale wspierają rodziny zastępcze, udzielają im pomocy, motywują i wspólnie z rodziną starają się rozwiązywać problemowe sytuacje.

Zapotrzebowanie na rodziny zastępcze ciągle wzrasta. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie corocznie prowadzi akcję poszukiwania rodzin zastępczych na terenie Powiatu Bieruńsko – Lędzińskiego, celem szerzenia większej świadomości w społeczeństwie na temat rodzicielstwa zastępczego i pozyskiwania kandydatów do pełnienia tej ważnej funkcji. Zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane rodzicielstwem zastępczym do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lędzinach. Dyrektor i Koordynatorzy z otwartością i zaangażowaniem odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania, rozwieją pojawiające się wątpliwości i przedstawią na czym tak naprawdę polega pełnienie tej ważnej roli jaką jest rodzina zastępcza. **PCPR**

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej nie jest zadaniem łatwym. Wymaga zaangażowania i poświęcenia. Jednakże niesie ze sobą ogromne pokłady szczęścia i satysfakcji. Radość i spełnienie jakie wypływa z pomagania potrzebującym dzieciom i umożliwiania im dorastać w niezaburzonym środowisku jest nieporównywalne z żadnym innym działaniem w życiu.

Ruszyła Bojszowska Kraina Snów

20 października w bojszowskiej bibliotece zobaczyć można było odnowione cyfrowo produkcje Józefa Kłyka z lat 60. i 70 ubiegłego już wieku, które przez ostatni rok były montowane, obrabiane graficznie i udźwiękawiane muzycznie przez Sławomira Dąbrowskiego.

Na pokaz filmów przyszli przyjaciele filmowca, jego aktorzy z rodzinami, a także przedstawiciele lokalnych władz. Były wspomnienia, pytania m.in. o realizację tych filmów, trudności – bo kto już dzisiaj filmuje na taśmie? Nic dziwnego, że jednym z atrybutów spotkania była amatorska kamera, dzięki której takie produkcje powstawały. A powstawały spontanicznie, czasem na przekór wszystkim – ale z grupą wiernych przyjaciół. Filmowa pasja pana Józefa z biegiem czasu stała się wyróżnikiem Bojszów – bo gdzie indziej kręcono westerny, w której to wsi w Europie? I jest cennym wkładem Bojszów w kulturę górnośląską. A także wyróżnikiem Gminy Bojszowy, czymś czym należy i trzeba się chwalić. Bojszowska Kraina Snów, niezależny projekt kulturalny, ma właśnie podkreślać całe to niezwykłe filmowe dziedzictwo. Ma je ocalić i upowszechnić. Docelowo powstanie strona internetowa, promująca wszystkie filmy Pana Józefa wraz z opowieściami o powstaniu najstarszych produkcji. Przed nami jeszcze kilka takich filmowych spotkań. Na tym pierwszym można było zobaczyć następuję filmy Józefa Kłyka: Charlie idzie po choinkę, 3,5 min., 1967 rok, Igraszki z komedią, 9 min.,1967/68 rok, Charlie włóczęga, 13,5 min.,1969 rok, Trzej muszkieterowie, 5,5 min. 1968 rok, Napad na dyliżans, 6 min., 1968 rok, Ucieczka, 7,5 min., 1971 rok, western Emigrant, 35 min., 1971 rok.

Ponadlokalny wymiar bojszowskie przedsięwzięcie zyskało w związku z faktem, że od końca września w związku z uchwałą Rady Powiatu tutejsza biblioteka zyskała status powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu bieruńsko–lędzińskiego. Liczy się także fakt, że głównymi zaangażowanymi w nie osobami byli Józef Kłyk i Grzegorz Sztoler, laureaci Clemensów Pro Arte, prestiżowych nagród starosty.

GS, mj

Grzegorz Sztoler demonstruje pierwszą kamerę filmową Józefa Kłyka.

foto: Mirosław Leszczyk

Trochę miodu, trochę dziegciu

Prezes Tadeusz Mateja i grupka uhonorowanych.

foto: Mirosław Leszczyk

Upominek od wójta Stanisława Jagody.

foto: Mirosław Leszczyk

Nie brakowało akcentów chełmskich oraz imielińskich podczas uroczystego zakończenia sezonu hodowlanego Rejonowego Koła Pszczelarzy „Bieruń", które tym razem odbyło się w Chełmie Śląskim.

W sobotę, 14 października, w kościele parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej mszę w intencji pszczelarzy odprawił ks. proboszcz Piotr Guzy. Prezes koła Tadeusz Mateja zaprezentował pierwsze czytanie do mszy a chełmianin Krzysztof Bołdys zaśpiewał psalm reponsoryjny i zaprezentował drugie czytanie. Edmund Jarnot, Ryszard Urbańczyk i Piotr Buczek wręczyli proboszczowi tradycyjne dary ołtarza.

Część oficjalna uroczystości zorganizowana została w miejscowej restauracji „Oaza" z udziałem radnego wojewódzkiego Piotra Czarnynogi, burmistrza Bierunia – Krystiana Grzesicy, wójta chełmskiego – Stanisława Jagody, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lędziny – Edwarda Urbańczyka oraz wspomnianego ks. P. Guzego. Prezes Mateja podsumował w zarysie miniony sezon hodowlany 2016/2017 w kole „Bieruń". Ocenił go jako trudny, głównie ze względu na zmienną pogodę zarówno zimą, jak i wiosną. W efekcie zbiór miodu rzepakowego był na dobrym poziomie, natomiast zbiory akacjowe i lipowe oraz ze spadzi liściastej były słabe.

Optymistycznym akcentem podsumowania sezopnu jest wzrost liczby członków koła o 6 osób. Obecnie liczy ono 69 członków zwyczajnych, w tym 4 panie, siedmiu członków honorowych i jednego wspierającego. Pszczelarze podnosili swoje kwalifikacje podczas szkoleń, zarówno na miejscu, jak i wyjazdowych. Koło, dzięki wsparciu finansowemu Waltera Przystolika z Imielina, wydało folder „Jak zostać pszczelarzem?", przeprowadziło cykl prelekcie propagujących pszczelarstwo w szkołach powiatu bieruńsko–lędzińskiego, urządzało swoje stoiska na dożynkach gminnych. Ofiarowało również miód ośrodkom pomocy społecznej w powiecie.

Prezes Mateja i sekretarz zarządu Aurelia Nowrocka wręczali odznaczenia i legitymacje zasłużonym członkom koła. Odznaki Śląskiego Związku Pszczelarzy otrzymali: złotą – Edmund Jarnot z Kopciowic, srebrną – Jan Bistyga, Józef Centner i Józef Szyja, a brązową – Piotr Buczek, Roman Gorczaty, Krzysztof Saternus, Jan Skrabaka, Stanisław Tomanek i Marian Prochota. Tytułem Honorowego Członka RKP „Bieruń" wyróżniono: Stanisława Sikorę, Wiktora Stolarczyka i Bernarda Bednorza z Imielina. Walterowi Przystolikowi wręczono również pamiątkowy grawerton z okazji 35 lat hodowli pszczół, a Renacie Nagy okazały bukiet kwiatów w podzięce za opiekę nad nad siedzibą koła i nad jego seniorem, wspomnianym Walterem Przystolikiem. Podczas biesiady tradycyjny toast za udane przezimowanie pszczół w pasiekach oraz pomyślny następny rok hodowlany wzniesiono lampką miodu pitnego.

Mirosław Leszczyk

Profesor nadzwyczajny Wiesław Bigos

Wiesław Bigos, prezes i założyciel stowarzyszenia Big Budo Polska, mistrz i trener sztuk walk, którego podopieczni zdobyli setki medali na mistrzostwach świata wielu federacji oraz na mistrzostwach Europy, odniósł kolejny sukces.

Podczas zakończonych niedawno Mistrzostw Europy Federeacji IBF w Dalekowschodnich Sztukach Walki w Budapeszcie otrzymał od Międzynarodowej Akademii Kultury Fizycznej i Sportu w Kijowie tytuł profesora nadzwyczajnego.

Prof. Bigos jest nie tylko sportowcem, ale również działaczem społecznym. Był radnym Powiatu Bieruńsko–Lędzińskiego drugiej i trzeciej kadencji oraz przewodniczącym Komisji Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz czwartej kadencji, w czasie której pełnił funkcję członka zarządu. Był też organizatorem wielu imprez sportowych i charytatywnych.

foto: Big Budo Polska

20 lat pod znakomitym patronatem

Galeria Starostwa Powiatowego w Bieruniu zmieniła wystrój. 9 października wicestarosta Mariusz Żołna wraz z przewodniczącą Anną Kubicą, wiceprzewodniczącą rady powiatu Agnieszką Wyderką–Dyjecińską i członkiem zarządu Henrykiem Paruzelem otwarli wystawę poświęconą Jubileuszowi 20–lecia Towarzystwa Kulturalnego im. Anielina Fabery z Lędzin. Osobę patrona przybliżył ceniony pisarz, folklorysta, działacz kultury Alojzy Lysko. Wystawę można oglądać do końca listopada.

Wcześniej, 28 września w sali audiowizualnej przy Placu Farskim w Lędzinach w ramach obchodów odbyło się spotkanie otwarte pt. „Wspomnienia o Anielinie Faberze" z cyklu „Ludzie i ich pasje",

Pomysłodawcą, inicjatorem i głównym organizatorem działań prowadzących do założenia towarzystwa był Mirosław Leszczyk, wspierany przez Jerzego Mantaja i Jana Kasprzyka. Pierwsze zebranie odnotowano 4 listopada 1997 r. Pole działań lędzińskiego towarzystwa kulturalnego jest bardzo obszerne:

– W latach 2001–2010 – wielotematyczny konkurs „Lędziny – moja mała ojczyzna", wieńczony coroczną galą laureatów w sali „Piast"
– Wieczory kolęd i pastorałek w latach 1998–2011
– Festyny środowiskowe: Noc Świętojańska w latach 1998 – 2011
– Akcje społeczne np. zbiórki na rzecz pomocy powodzianom
– Spotkania z aktorami, artystami muzycznymi, pisarzami, przeglądy talentów, konkursy poetyckie, muzyczne, szeroko rozumiane imprezy kulturalne (wieczór kolęd i pastorałek, imprezy z udziałem zespołów instrumentalno–wokalnych, folklorystycznych, artystów z Opery Śląskiej), koncerty charytatywne, wystawy starej fotografii, współpraca z innymi stowarzyszeniami oraz artystami działającymi na terenie powiatu i poza nim. A to tylko część z działań i przedsięwzięć, jakich się podjęli.

Warto wspomnieć, że wśród członków towarzystwa, którego obecną przewodnicząca jest Ewa Matusik (dyrektor PZS Lędziny) znajdują się również laureaci nagród starosty: Ilona Cuber–Cebula (Clemens Pro Cultura za 2007 rok), Joachim Pinocy (Clemens Pro Publico Bono za 2007 rok), Józef Wadas (Clemens Pro Cultura za 2008 rok).

Patron Towarzystwa Kulturalnego urodził się 8 czerwca 1913 roku w Łąkach nad Olzą (obecnie powiat Frysztat na terenie Czech). Ukończył Państwowe Męskie Seminarium Nauczycielskie im. Pawła Stalmacha w Cieszynie–Bobrku i został nauczycielem kolejno w Miedźnej, Niemieckiej Lutni i Lędzinach. Po wojnie osiadł w Lędzinach, gdzie podjął pracę w Zawodowej Szkole Dokształcającej. W kwietniu 1948 r. został przeniesiony do pracy w Publicznej Szkole Powszechnej w Lędzinach, by po dwóch latach wrócić do szkoły zawodowej na stanowisko dyrektora. W 1956 r. szkoła została podporządkowana Ministerstwu Górnictwa i Energetyki i przyjęła nazwę Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni „Ziemowit". Nowo powstałą szkołą kierował aż do 1973 r., czyli do chwili przejścia na emeryturę. Dziś jest to Powiatowy Zespół Szkół. Szkoła pod jego kierownictwem osiągnęła wiele znaczących sukcesów, Anielin Fabera odcisnął też widoczny ślad w życiu społecznym Lędzin i okolicy. Należał do założycieli ruchu spółdzielczego; przez ponad 20 lat pełnił społecznie obowiązki przewodniczącego Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni w Lędzinach.

Wernisaż wystawy odbył się z udziałem władz powiatu.

foto: M. Orzel

W latach 50–tych kierował licznymi zespołami artystycznymi: muzycznym, tanecznym, chórem. Był członkiem i prelegentem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Przez 3 kadencje był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Lędzinach i Tychach, przez 6 lat pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Działał również w ZBOWiD. Był zapalonym filatelistą, muzykującym amatorem, no i przede wszystkim malarzem. Jego akwarele, pastele, które można podziwiać w starostwie, są urzekająco piękne. Dobrze się czuł zarówno w portrecie, martwej naturze jak i w pejzażu. Uczestniczył w licznych plenerach, wystawach, zdobył szereg nagród artystycznych. Za swą aktywną postawę wyróżniony zostaje wieloma odznaczeniami, wśród których znajduje się Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. **MO, ml**

600–latek miłowany od trzech dekad

Stowarzyszenie Miłośników 600–letniego Bierunia liczy już 30 lat. Powstało w 1999 roku na kanwie Komitetu Obchodów Jubileuszu 600–lecia Bierunia, powołanego w 1987 roku.

Stowarzyszenie przez lata istnienia pokazało się nie tylko jako inicjator wielu przedsięwzięć społecznych i kulturalnych, ale także wniosło znaczący wkład w odzyskanie samodzielności przez miasto po latach funkcjonowania w strukturze tzw. wielkich Tychów. 600–letni Bieruń jest też kuźnią samorządowych kadr i środowiskiem skupiającym osobistości nauki, kultury, liderów społecznych, a także zwykłych ludzi, którym Bieruń jest bliski. W jego szeregach znaleźli się m.in. Jan Wieczorek, szef grupy inicjatywnej obchodów jubileuszu 600–lecia miasta i jeden z ojców jego odrodzenia, Józef Berger, Piotr Czarnynoga, Jan Czempas, Krystian Grzesica. Stowarzyszenie wydaje popularno–naukowe Zeszyty Bieruńskie, upamiętnia ważne wydarzenia, miejsca i postaci bieruńskie. Uroczyste obchody jubileuszu stowarzyszenia odbyły się 21 października.

Uroczyste obchody jubileuszu stowarzyszenia odbyły się 21 października w Kinoteatrze Jutrzenka w Bieruniu, podczas których wiceprzewodnicząca Agnieszka Wyderka-Dyjecińska złożyła na ręce Przewodniczących Józefa Bergera i Jana Wieczorka gratulacje i życzenia, a licealiści z bieruńskiego ogólniaka przygotowali wspaniały spektakl historyczno-muzyczny ukazujący dokonania i szeroką działalność stowarzyszenia.

Nasz „Szwendaczek" największy tego roku

Na starcie rajdu.

foto: arc starostwa

Finał pod starostwem i rozdanie nagród.

foto: arc starostwa

30 września odbyła się kolejna edycja Automobilowego Rajdu Turystyczno–Nawigacyjnego „Szwendaczek" w naszym powiecie.

W ramach rajdu rozegrane zostały XXI runda Turystycznych Samochodowych Mistrzostw Polski i Turystycznego Pucharu Polski, IV runda Pucharu Śląska i V runda Turystyczno–Nawigacyjnych Mistrzostw Okręgu. Gościliśmy 36 załóg z terenu powiatu, całego kraju i z Hlucina w Czechach. Na starcie zameldowały się tz. oldtimery – zachwycił czerwony 2CV z Lędzin.

Zawodnicy odwiedzili najciekawsze zakątki powiatu. Rajdowym zmaganiom dopisała znakomita pogoda, która miała szczególne znaczenie podczas rozgrywanej na zalewie dziećkowickim próbie szybkościowej na wodzie. W klubie żeglarskim „Opty", któremu dziękujemy za wsparcie, uczestnicy rajdu przesiedli się na rowery wodne, aby następnie po krótkiej chwili wytchnienia ponownie ruszyć w trasę.

Rajd zakończył się pod Starostwem Powiatowym w Bieruniu, gdzie odbyła się również próba sprawnościowa – przejazd po specjalnie wyznaczonej trasie z naczyniem wypełnionym po brzegi wodą. Dla wielu zawodników był to tz. „rajd pierwszego kroku" i prawdziwie rodzinna zabawa. „Szwendaczek" to podchody w samochodach i można w nim uczestniczyć z dziećmi. Nowicjusze uczyli się od najlepszych. W rywalizacji uczestniczył obecny Mistrz Europy i Mistrz Polski tej dyscypliny sportu Maciej Krzewski.

W kategorii amatorów najlepszą załogą okazali się Jarosław Wnuk i Aleksandra Mędrala. Pośród zawodników zrzeszonych w automobilklubach zwyciężyli Marcin Sobczyk i Jacek Sobczyk z Automobilklubu Mysłowickiego. Puchary i upominki najlepszym wręczył starosta bieruńsko–lędziński Bernard Bednorz.

Rajd, który odbył się dopiero po raz drugi, okazał się być największą tego roku imprezą tego typu w kraju..

■ ZK

JEDYNY TAKI FESTIWAL FILMÓW W KRAJU

20–letni Kamil Janko z Tychów skradł show na bieruńskim festiwalu i zgarnął Grand Prix. Jego film „Cofnąć czas na Karskiego" oczarował wymagające jury i pokonał 35 innych prac w konkursie głównym.

Trwający od 29 września do 1 października XIII Międzynarodowy Festiwal Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali w Bieruniu jest już historią. – Ludzie w Bieruniu mają rozmach. Wizyta w kopalni, posiłki, transport, hotel, spotkani z jury, czerwony dywan i koncert… Fajnie było – podsumowuje Tomasz Banaszczyk z Warszawy, autor wyróżnionego filmu „Idealny plan".

Bieruński festiwal ma stałe miejsce na mapie amatorskiego filmu w Polsce. Po raz pierwszy odbył się w 1993 roku w budynku ZDK „Karlik" i od początku jest związany z kopalnią i kulturą przyzakładowych zespołów filmowych. Dzisiaj do tej tradycji nawiązują uświetniający otwarcie występ górniczej orkiestry dętej i zjazd do KWK Piast, jednak impreza odbywa się w starobieruńskim DK Gama. – Muszę powiedzieć, że oglądałem wiele filmów postapokaliptycznych i to, co na dole, to jest totalna postapokalipsa. Jakieś dziwne rury… Nie wiem, do czego to wszystko służyło, ale mam wrażenie, że chodzi o wydobycie węgla – skomentował Michał Domasiewicz, zdobywca nagrody specjalnej Federacji Niezależnych Twórców Filmowych za film „Brudny Henryk".

materiał prasowy; foto: Aleksandra Lenard Radofoto

Wizyta w kopalni rozwiała wiele wątpliwości i tradycyjnie już była jednym z najważniejszych punktów festiwalu. – Na nasz festiwal przybywają filmowcy z całego kraju. Zależy nam, żeby im pokazać, jak naprawdę wygląda praca górnika i że jest niewynagrodzona. Oni potem wracają do swoich rodzin, miast i opowiadają, jak to wygląda naprawdę, że górnicy to nie są darmozjady – mówi dyrektor festiwalu Wojciech Wikarek.

JAN KARSKI, BOHATER AKTUALNY

Główna nagroda Grand Prix trafiła do Kamila Janko, autora filmu o Janie Karskim. – Nie skupiamy się na jego biografii, ale pokazujemy wpływ na czasy dzisiejsze. Obserwujemy młodego Karola, ucznia liceum, który obraca się w nie za dobrym towarzystwie. Pokazujemy, jak historia emisariusza wpływa na jego życie – opowiada laureat.

Tyszanin mimo młodego wieku ma się czym pochwalić. – Co prawda jestem studentem politechniki, ale gdzieś tam w głowie mam, żeby spróbować też na filmówce. Mam również kanał na YouTube, gdzie publikuję animacje poklatkowe, ma osiem milionów wyświetleń – cieszy się. Janko był też odpowiedzialny za produkcję swojego filmu, który pochłonął 30 tysięcy złotych.

KINO NIE–SPOŁECZNE

W tym roku organizatorzy przygotowali po raz pierwszy konkurs młodzieżowy. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 5 takich filmów, a najlepszym został wybrany „Mój wymarzony dzień" Natalii Czarnynogi 17-latki z LO w Bieruniu, mieszkanki Bojszów. Film przedstawia dzień z życia bierunianki, odznacza się prostotą i ładnymi zdjęciami.

– Nie ma odbicia Polski, żyjemy w akwarium i podupadaliśmy na zdrowiu – humorystycznie skwitowała tegoroczne filmy przewodnicząca jury Lidia Duda, wybitna dokumentalistka. – Teraz każdy może zrobić film, zmieniło się też to, co się pokazuje. Wcześniej filmy odnosiły się do tych wszystkich problemów społecznych, a teraz idzie to w drugą stronę. Robi się fabuły, więcej reżyseruje, dokumentu jest mniej. Trzeba przy tym przyznać, że poziom jest niezwykle wysoki – zgadza się Jerzy Łuczak z komisji.

Na „uspołecznienie" filmu ma pomysł burmistrz Bierunia Krystian Grzesica. – Festiwal to stały punkt na mapie imprez w Bieruniu, odznacza się wysokim poziomem artystycznym i prestiżem. Ale mam wrażenie, że nie wykorzystujemy tych filmów w okresie międzyfestiwalowym. Powinniśmy organizować spotkania z twórcami, rozmawiać, te filmy powinny być inspiracją do dyskusji – powiedział nam.

Głównym organizatorem festiwalu było Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek".

Tym razem zabrakło Polaków

W finałach zabrakło Polaków, ale na brak emocji nie mogliśmy narzekać. III bieruński turniej pn. Victor Polish International 2017 dobiegł końca. To jedna z dwóch tak wielkich imprez badmintonowych w Polsce.

POLSKI AKCENT

Co prawda do finałów nie dotarli Polacy (deblistki Kornelia Marczak – Magdalena Witek dotarły do półfinału), ale mieliśmy w tym turnieju swój akcent. Michał Rogalski wyeliminował rozstawionego z numerem pierwszym Iskandara Zulkarnaina z Malezji.

– Nigdy nie pokonałem przeciwnika będącego o 100 miejsc rankingowych wyżej ode mnie – cieszył się po meczu. Wygrał też kolejne spotkanie, niestety w sobotę nie wyszedł naprzeciw Davida Kristensena z powodu kontuzji.

WRÓCĄ BRONIĆ TYTUŁU ZA ROK

Duńczycy Isabella Nielsen i Kristoffer Knudsen w mikście (gra mieszana) wystąpili na turnieju w roli „czarnego konia" i wygrali. Para pokonała Anglików V. Williams i M. Clare w dwóch setach, z czego bardzo się cieszyli: – Zagraliśmy bardzo dobrze. Mieliśmy świetną taktykę, bardzo dobrze się asekurowaliśmy. Cieszymy się tym bardziej, że to nasze pierwsze zwycięstwo – skomentowała Nielsen.

foto: Paweł Świąs

Knudsen zapytany o bieruński turniej deklaruje, że wrócą bronić tytułu za rok: – Byłem tu już rok temu i z przyjemnością zagram tu w kolejnej edycji. Duże wrażenie zrobił na mnie zawodnik bez nogi, który grał podczas pokazu parabadmintona. Nie pamiętam, jak się nazywa (Tomasz Szwedo, przyp. red), ale zrobił na mnie spore wrażenie. Jest dla mnie inspiracją – mówił.

MALEZYJCZYCY PONAD STAWKĄ

Przynajmniej w singlu. Do Bierunia przyjechało czterech zawodników z kraju badmintona i wszyscy byli rozstawieni. I mimo że teoretycznie najsilniejszy z nich, Zulkarnain, odpadł w pierwszym meczu, to w finale bratobójczy pojedynek stoczyli Joo Ven Soong i Zii Jia Lee.

Górą był ten drugi. Sklasyfikowany na 64. miejscu w rankingu BWF pewnie pokonał swojego kolegę z zespołu 2:0. – Nie myślałem za dużo o wyniku, jaki chciałem tu osiągnąć. Chciałem po prostu dać z siebie wszystko w każdym kolejnym spotkaniu – powiedział na gorąco po meczu dziewiętnastolatek, który uchodzi za jeden z najbardziej obiecujących talentów na świecie.

Zaznaczył również, że pojedynek z rodakiem był wyjątkowo trudny: – Trenujemy ze sobą codziennie, znamy swoje słabości i to był zdecydowanie ciężki mecz. Jestem szczęśliwy, bo bardzo chciałem go wygrać – kończy.

GÓRĄ EUROPEJCZYCY

W pozostałych finałach górą byli Europejczycy. W rywalizacji singlistek triumfowała Szwajcarka Ayla Huser, najlepszymi deblistami zostali Nhat Nguyen i Paul Reynolds z Irlandii, a wśród deblistek górą były Angielki Jenny Moore i Victoria Williams. Ta ostatnia w ten sposób powetowała sobie wcześniejszą porażkę w mikście – wystąpiła w obu niedzielnych meczach.

POWIEW WIELKIEGO ŚWIATA W BIERUNIU

Wraz z kolejnymi turniejami rosną zawodnicy UKS Unii Bieruń, którzy stają na podium w rozgrywkach ogólnopolskich (kategorie młodzieżowe). Wielką pracę robi też MKS Imielin, w którym trenuje kilkudziesięciu kolejnych adeptów badmintona, a do soboty trwał tam Victor Polish Youth International, czyli turniej młodzieżowy. Główni organizatorzy turnieju i zarazem trenerzy Unii, Wojciech Palikij i Szymon Kostka, mają nadzieję, że jeszcze dwie edycje i ich wychowankowie będą się bić o medale.

Duży wkład w wysoki poziom organizacji turnieju mieli sponsorzy, na czele z firmą Danone, głównym partnerem turnieju. Firma, która ma swoją fabrykę w Bieruniu, od dłuższego czasu wspiera podobne inicjatywy. Opowiadał nam o tym Radosław Chyłek, przedstawiciel bieruńskiego zakładu: – Zajmujemy się produkcją produktów mlecznych, których spożywanie automatycznie kojarzy się z dbaniem o zdrowie i kondycję fizyczną. Danone czuje się odpowiedzialny za edukację i uświadamianie ludzi o zdrowym trybie życia, dlatego Polish International to kolejna lokalna impreza po Danone Nations Cup, której partnerem jesteśmy.

W bieruńskim turnieju wzięło udział ponad 200 zawodników z 28 krajów na świecie.

Kamil Hajduk

Wielkie święto latawca

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu powiatu bieruńsko–lędzińskiego a także Bielska, Jaworzna, Mysłowic, Sosnowca, i Tychów uczestniczyli 30 września w XIX Powiatowym Święcie Latawca, zorganizowanym na terenie lotniska modelarskiego przy ulicy Oficerskiej w Lędzinach. 34 zawodników wystawiło do startów 45 modeli w kategorii latawców płaskich i przestrzennych.

W kategorii latawców płaskich szkół podstawowych zwyciężyli:
- Maciej Kucz – SP nr 3 Bieruń
- Judyta Wollek – SP nr 13 Mysłowice
- Kinga Jasińska – SP nr 2 Chełm Śląski
- Wojciech Kwiecień – SP nr 2 Imielin
- Barbara Durkalec – SP nr 1 Bieruń

W kategorii latawców przestrzennych szkół podstawowych
- Mikołaj Materna – SP nr 1 Bieruń
- Sebastian Wojciech – SP nr 3 Lędziny
- Kinga Jasińska – SP nr 2 Chełm Śląski
- Magdalena Kowalczyk – SP nr 3 Mysłowice
- Wojciech Kwiecień – SP nr 2 Imielin

W kategorii latawców płaskich szkół gimnazjalnych:
- Jerzy Bieniek – Gimnazjum przy SP 13 Tychy
- Natalia Smolorz – Gimnazjum im. Karola Wojtyły Mysłowice
- Maciej Jura – Gimnazjum nr 1 Bielsko–Jaworze

W kategorii latawców przestrzennych szkół gimnazjalnych:
- Maciej Jura – Gimnazjum nr 1 Bielsko–Jaworze
- Jerzy Bieniek – Gimnazjum przy SP 13 Tychy
- Natalia Smolorz – Gimnazjum im. Karola Wojtyły Mysłowice

W klasyfikacji drużynowej:
- Kategoria szkół podstawowych – SP nr 13 Mysłowice
- Kategoria szkół gimnazjalnych – Gimnazjum nr 11 Tychy

Jerzy Bieniek ze złotym i srebrnym medalem.
foto: Mirosław Leszczyk

Zawody oceniała komisja sędziowska w składzie: sędzia główny – Marek Lizak, sędziowie pomocniczy Wojciech Mrozek, Arkadiusz Pieczka, Grzegorz Bieniek, Kacper Mrozek. Kierownikiem zawodów był Janusz Musik, a nad całością czuwał Franciszek Musioł

Zwycięzcy zawodów otrzymali puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe, które ufundował Powiat Bieruńsko–Lędziński. Dekoracji zawodników dokonał wicestarosta Mariusz Żołna wraz z prezesem ZP LOK Franciszkiem Musiołem, Markiem Lizakiem i Wojtkiem Mrozkiem. W czasie przerwy między startami odbywały się pokazy modeli latających z klubów modelarskich powiatu bieruńsko–lędzińskiego. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki rzeczowe w postaci słodyczy ufundowanych przez Waldemara Maternę z Bierunia.

Jeden z najpiękniejszych latawców.
foto: Mirosław Leszczyk

Regaty o puchar starosty

Zwycięzcy z trofeami wręczonymi przez starostę.
foto: LOK

19 zawodników uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z naszego powiatu oraz Bielska i Tychów uczestniczyło 16 września w III Powiatowych Zawodach Modeli Pływających Rc w Bojszowach. W sumie zaprezentowali 28 modeli. Puchar starosty w kategorii szkół podstawowych otrzymała SP nr 1 w Bieruniu, natomiast w kategorii szkół Gimnazjalnych – Gimnazjum nr 1 z Bielska – Jaworza.

W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH CZOŁOWE MIEJSCA ZAJĘLI:

Konkurencja łodzi żaglowych. Szkoły podstawowe:
- Basia Durkalec – SP 1Bieruń
- Mikołaj Materna – SP 1 Bieruń
- Miłosz Kciuk – SP Bojszowy
- Zosia Niesyto – SP Bojszowy
- Tomasz Jędrzejczak – SP Bojszowy

Konkurencja łodzi żaglowych. Gimnazja:
- Kacper Urbańczyk – Gimnazjum Bieruń
- Maciej Jura – Gimnazjum Bielsko–Jaworze
- Jakub Górowicz – Gimnazjum Bieruń
- Jerzy Bieniek – Gimnazjum nr 11 Tychy

Konkurencja łodzi z napędem. Szkoły podstawowe:
- Zosia Niesyto – Bojszowy
- Kacper Żołneczko – Bieruń
- Tomasz Jędrzejczak – Bojszowy
- Mikołaj Milczańowski – Lędziny
- Szymon Musioł – Lędziny

Konkurencja łodzi z napędem. Gimnazja:
- Maciej Jura – Gimnazjum Bielsko–Jaworze
- Kacper Urbańczyk – Gimnazjum Bieruń
- Jerzy Bieniek – Gimnazjum nr 11 Tychy

Konkurencja łodzi z napędem Rc – OPEN
- Maciej Jura – Gimnazjum Bielsko–Jaworze
- Krzysztof Kciuk – Bojszowy
- Kacper Urbańczyk – Bieruń
- Tomasz Jędrzejczak – Bojszowy
- Jerzy Bieniek – Lędziny

Zwycięzcy zawodów otrzymali medale, dyplomy oaz nagrody rzeczowe, ufundowane przez Powiat Bieruńsko–Lędziński. Dekoracji zawodników dokonali starosta bieruńsko–lędziński Bernard Bednorz, prezes Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju Franciszek Musioł oraz sędziowie Mark Lizak i Wojtek Mrozek. Podczas zawodów odbyły się pokazy modeli latających oraz makiet pływających.

foto: LOK

ZAPOWIEDZI POWIATOWYCH IMPREZ

- **18–19 listopada 2017** – III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Bieruń 2017" o Puchar Burmistrza Miasta Bierunia i Starosty Bieruńsko–Lędzińskiego z udziałem par Dorosłych i Senior, Hala Sportowa BOSiR w Bieruniu Starym (g. 10.00–20.00);
- **26 listopada 2017** – V Ogólnopolski Turniej Badmintona o Puchar Starosty Bieruńsko–Lędzińskiego SBL–CUP, Hala BOSiR w Bieruniu Starym (rozpoczęcie g. 9.00);
- **3 grudnia 2017** – Turniej Skata „Barbórka 2017" Zajazd Jajosty (rozpoczęcie g. 14.00);
- **9 grudnia** – Mikołajkowe Zawody Modelarskie, Hala Sportowa BOSiR w Bieruniu Starym (rozpoczęcie g. 10.00);

powiatbl.pl
DWUMIESIĘCZNIK BEZPŁATNY
Wydawca: Powiat Bieruńsko-Lędziński,
ul. św. Kingi 1, 43-155 Bieruń, tel. 32 22-69-100; e-mail: starosta@powiatbl.pl
Redakcja: ul. św. Kingi 1, 43-155 Bieruń. pok.114.
Tel. 32 22-69-138, e-mail: promocja@powiatbl.pl
Redaktor naczelny:
Małgorzata Jędrzejczyk
Druk: POLSKA PRESS – drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 4
Projekt i skład: Jarosław Kaczor
Nakład: 17.000 egz. ISSN 2084 - 5812
● Bieruń ● Lędziny ● Imielin ● Bojszowy ● Chełm Śląski ●
Więcej o powiecie znajdziesz w Internecie!
● www.powiatbl.pl ● www.pcpr.powiatbl.pl ●
● www.pzd.powiatbl.pl ● www.lobierun.edu.pl ●
● www.pzsbierun.pl ● www.pzsledziny.org ●

Jesień organowa w obiektywie

Dobiega końca XVIII Festiwalu Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko–Lędzińskim. Na podsumowanie jest jeszcze za wcześnie, przed nami bowiem ostatni, ósmy koncert. 29 października, o godz. 17.00 w imielińskim kościele MB Szkaplerznej na finał wystąpią Kameraliści Miasta Lędziny „Pro Arte et Musica" pod dyrekcją Marii Zuber oraz Orkiestra im. Telemanna z Bielska–Białej pod kierownictwem Piotra Sadowskiego. Za organami zasiądzie sam dyrektor artystyczny festiwalu. W programie utwory Georga Friedricha Haendla, Antonio Vivaldiego, Javiera Busto, Jana Sztwiertni oraz Oli Gjeilo. Gorąco zapraszamy. A póki co prezentujemy fotograficzny przegląd koncertów, które przeszły już do historii największej kulturalnej imprezy powiatu.

Festiwal Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko–Lędzińskim rozpoczął 10 września koncert inauguracyjny w bieruńskim kościele św. Bartłomieja, w którym udział wzięli: organistka Julianna Petzuch oraz Krakowski Kwintet Dęty w składzie: Katarzyna Kurowska–Mleczko – flet, Marek Mleczko – obój, Roman Widaszek – klarnet, Tadeusz Tomaszewski – waltornia i Paweł Solecki – fagot.

Drugi koncert tegorocznego festiwalu odbył się w lędzińskim kościele św. Klemensa w wykonaniu organisty Josefa Kratochvila i śpiewaczki Anety Ručkovej. Artyści przedstawili bogaty i zróżnicowany program, w którym nie zabrakło kompozytorów czeskich.

Krzesimir Dębski był kolejnym gościem Jesieni Organowej, a program bojszowskiego koncertu w kościele NMP Uzdrowienia Chorych całości wypełniły jego utwory, zagrane oczywiście pod batutą samego kompozytora. Wśród wykonawców znaleźli się: Chór kameralny Ad Libitum z Pszowa przygotowany przez Izabellę Zielecką–Panek, Krakowskie Trio Stroikowe w składzie: Marek Mleczko – obój, Roman Widaszek – klarnet i Paweł Solecki – fagot oraz organista Jan Bokszczanin. Zabrzmiały następujące utwory: „22 Years After Danny", „Missa Brevis", „Laudate Dominum", „Cantabile in h", „Litania Wołyńska", „List do Jana Pawła II", „Pieśń Syberyjska" i „Mama Africa". „List do Jana Pawła II" to tytuł utworu organowego Krzesimira Dębskiego, który został wykonany po raz pierwszy w Polsce.

Czwarty z koncertów odbył się w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Chełmie Śląskim. Po raz pierwszy publiczność zetknęła się z nietypowym aparatem wykonawczym, tzn. grą na organach na 4 ręce i na 4 nogi, na dwóch instrumentach jednocześnie. Wystąpił zespół „Molte Voci Organ Duo", który tworzą dwie utalentowane młode organistki: Ewelina Bachul i Barbara Lorenc – obie związane z katowicką Akademią Muzyczną.

Kolejny koncert XVIII Festiwalu Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko–Lędzińskim odbył się 8 października w kościele pw. św. Barbary w Bieruniu. Był to pierwszy w tym roku typowy recital organowy. Wystąpił znakomity młody organista, Michał Kocot. W programie znalazły się wybrane fragmenty utworów Georga Friedricha Haendla, Johanna Gottfrieda Walthera, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Johanna Sebastiana Bacha oraz improwizacja Wariacje barokowe na temat pieśni kościelnej:Bądźże pozdrowiona, Hostyjo żywa.

Szósty koncert tegorocznego festiwalu odbył się w kościele Św. Anny w Lędzinach. Był to klasyczny recital, którego bohaterem był niezrównany tyski kompozytor, organista, pedagog, improwizator – Henryk Jan Botor. Artysta od wielu lat jest związany z krakowską Akademią Muzyczną, jest też tytularnym organistą kościoła Św. Marii Magdaleny w Tychach.

Przedostatni koncert festiwalowy miał miejsce 22 października w kościele Chrystusa Króla w Lędzinach–Hołdunowie. W programie zatytułowanym „Ave Maria przez wieki" wystąpili: Magdalena Czarnecka – sopran, Katarzyna Kasprzyk – mezzosopran i Nikołaj Kostow – organy. W ich wykonaniu zabrzmiały m.in.: utwory „Ave Maria" autorstwa Alexandre Guilmanta, G. Cacciniego/Władimira Wawiłowa, Camille'a Saint–Saënsa, Adolfa von Dossa, Antona Brucknera, Williama Gomeza, Astora Piazzolli, Henri Seroki, Michała Lorenca i Gaetano Donizettiego.

oprac. na podst. mat. Romana Jochymczyka